

RUBY NELSON

„DRZWI DO WSZYSTKIEGO”

Część Pierwsza

Widzenie

Rozdział I

Świadomość Ojca

Chodź za mną, wiodącym głosem Świadomości Ojca w centrum Twojej duszy, a Ja poprowadzę Cię delikatnie naprzód i podniosę Twoje myśli na wysokość prawdy.

Jestem Światłem Życia w Tobie i świeciłem bez przerwy poprzez wszystkie ciemności wielu Twoich różnorodnych-doświadczeń, ale Twoja ciemność nie pojęła mnie.

Jestem także Światłem świata i siłą, z której został on zbudowany. W przeciwieństwie do pozorów, nie jestem leniwym Bogiem, który stworzył świat i spoczął, i wtedy odpoczywał dalej, nie różniąc się od losu wielu dusz, które stworzyłem. Prawdą jest, że zawsze jestem z Tobą, niezależnie od tego, gdzie jesteś - bo we mnie żyjesz i ruszasz się, i masz swój byt.

Gdybyś stał się świadomy mojej obecności, spójrz prosto w moją twarz; skieruj na mnie swój umysł i serce. Popatrz długo, starannie, swobodnie. A ja będę zewsząd spoglądał prosto na Ciebie moim wyrazistym wejrzeniem.

Jeśli popatrzyysz na niebo, będziesz wiedział, że jestem niebieski; jeśli popatrzyysz w noc, będziesz wiedział, że je stem czarny; jeśli popatrzyysz na liść - będziesz wiedział, że jestem zielony. Jeśli popatrzyysz na południowe słońce, oślepię Cię moją jasnością. Jeśli popatrzyysz w oczy swojego męża lub żony, zobaczysz jak migocę. Jeśli popatrzyysz na ziemię, na której stoisz, to będziesz wiedział, że jest ona

święta. Każda cząsteczka brudu pod Twoimi stopami jest manifestacją mojej świadomości przejawiającą się w materii - i w mikrokosmicznej strukturze tego brudu istnieje niezniszczalny wzorzec mojej uniwersalnej doskonałości. Gdybyś mógł spojrzeć na te cząsteczki brudu poszerzonym spojrzeniem, zobaczyłbyś, że są one pełne wibracji mojego wiecznego Światła.

To promieniujące Światło mojej obecności jest we wszystkich rzeczach, od skromnych chwastów po majestatyczne drzewa, aż po najdalsze galaktyki rozpostarte szeroko w przestrzeni. Kot zwinięty w kłębek na Twoim łonie jest tak samo częścią mnie, jak dziecko na Twoich kolanach, i cokolwiek robisz najmniejszemu z tych stworzeń, robisz także mnie.

Zwykle nie myślisz o mnie, kiedy Twoja uwaga jest skierowana na tak zwyczajne rzeczy jak chwasty, drzewa czy dzieci. Bardziej jesteś skłonny myśleć o mnie, kiedy teleskopy spoglądają w głąbie mojego niezmiernego kosmosu i przynoszą wieści o wzbudających lęk bogactwach gwiazd, galaktyk i kosmicznych obłoków, lub kiedy słyszysz tajemnicze wieści o innych wymiarach, innych rzeczywistościach.

Dziecko lub chwast, lub drzewo - mówisz - to jest po prostu coś uformowanego z ziemskiego pyłu. A przecież - czym jest ten ziemski pył, jeśli nie częścią tego wzbudającego lęk kosmosu, który właśnie przypomniał Ci o mnie? Czy wzbudza mniejsze zdumienie w dziecku niż w galaktyce gdy się oczywiście pominie różnice rozmiarów? Być może gdyby brać pod uwagę rozmiary, to właśnie dziecko byłoby najbardziej zdumiewające, ponieważ tyle mojego Światła zostało umieszczone w tak małym kłębuszku.

Kiedy czuleś się zagubiony i zdesperowany, czekając na znak ode mnie, byłeś otoczony oznakami nadzwyczajnego piękna, wzrostu i koloru - a jednak nie rozpoznałeś, że były one mną. Naprawdę moja forma jest Ci znana, Widziałeś ją każdego dnia. Zbudowałem Twój świat z mojego własnego Ducha i nappełniłem go moją wszechprzenikającą obecnością, żebyś był pewien, że we mnie żyjesz, ruszasz się i masz swój byt.

I w Tobie żyję Ja, i ruszam się, i mam mój byt.

Ciągle szukasz mnie w tysiącach różnych miejsc, znajdując skrawki informacji o mnie wszędzie, gdzie patrzysz chociaż większość z tych wieści okazuje się nierzeczywista, niekompletna i niewiele warta, nie pokazując Ci drogi do bezpośredniego uświadomienia sobie mojej obecności. Twoja dusza jest mimo to niestrudzona, każe Ci jednak kontynuować poszukiwania; głęboko w Twoim sercu kryje się olbrzymia pewność, że Jedność ze mną może być odnaleziona. A przecież ciągle wydaje się uchodzić, pozostawał tuż poza Twoim zasięgiem, prowadzi Cię naprzód przez pewien czas, a potem opuszcza, pozostawiając Cię w zmieszaniu i frustracji.

Cały czas jestem tak blisko Ciebie, że aż niewidoczny przeoczony. Przyjąłeś, że jestem tak oczywisty i pewny, że w końcu przestałeś mnie rozpoznawać. Kiedy sięgasz na zewnątrz spodziewając się mnie znaleźć, ukrywam się w Twoim umyśle, sercu, w świadomości wewnątrz Ciebie.

Gdyż Ja jestem źródłem wód Twojego życia, Twoim zasobem siły życiowej, i jeśli nauczysz się korzystać z moich zasobów chętnie i rozważnie, wtedy zasoby te zwiększą się i pomnożą, aż cała Twoja istota zostanie zamieniona w naczynie nieprzerwanie napełniane boskim światłem.

Moja obecność jako Twoja wewnętrzna świadomość jest tak samo nieskończona, jak moja nie kończąca się obecność w kosmosie dookoła Ciebie.

Jak lodowiec na morzu, z którego dziewięć dziesiątych jest niewidoczne, Ja żyję w Tobie w formie umysłu, podczas gdy dziewięć dziesiątych części mojego bytu skrywa się pod Twoją świadomością. Ekspansja góry lodowej pod wodą jest tak samo realna jak jej wierzchołek wystający nad powierzchnię. A ekspansja umysłu zanurzonego pod Twoją świadomością jest tak samo realna, jak powierzchniowy umysł który służy Ci do myślenia.

Nieświadomy umysł jest jak zatopiony skarb, pełen cudów, czekających na to, abyś je odkrył i doprowadził na powierzchnię Twojej świadomości. Zazwyczaj leży on zaniedbany i nieużywany, pomimo iż zawarłem w nim wszystkie moje siły, całą mądrość, wszystkie prawdy kosmosu, wzorzec wszechświata, wzorzec egzystencji, siłę, która przyspiesza i doskonali, a także pokój, który przechodzi zrozumienie i miłość, pokonując wszystkie przeszkody na swej drodze.

Ten nieświadomy umysł jest Twoim centrum boskiej mądrości, obszarem umysłu, który nie myśli w normalnym tego słowa znaczeniu - on wie. Jego natura jest czysta i święta. Nigdy nie został dotknięty przez ograniczone lub negatywne wierzenie, jest to żyjąca część mnie. Kiedy nauczysz się podnosić ten zanurzony umysł na powierzchnię i zintegrujesz go ze swoją świadomością, cała Twoja istota przyjmie jego świętą naturę. Odkryjesz, że - jak uczył Chrystus - nie ma nic złego w tym, że można być na równi ze mną, ze swym Bogiem.

Twój zanurzony umysł rozciąga się do centralnego obszaru uczucia - serca. Żyję także w Twoim sercu jako rezerwuar niezmierzonej miłości. Twoje nadzieje i sny, a także wysokie aspiracje pochodzą z tego zbiornika uczucia; są one cechami mojego ciągle słabego głosu, wybuchając w Twoim powierzchniowym umyśle niczym dźwięki muzyki wyłaniające się z ciszy, ciągle skłaniając Cię do coraz lepsze ekspresji Twoich ukrytych zdolności i talentów.

Niestety o wiele rzadziej niż nadzieje, sny oraz wysokie aspiracje rodzi się w Twoim centralnym rezerwuarze uczucie. Umysł i serce zawsze pracowały razem, aby uformować potężną siłę. Kiedy myśl łączy się z uczuciem, ich aktywność kreuje świat rzeczywisty. Im bardziej intensywne uczucie tym większa jest jego aktywna siła.

To właśnie z tego jednego powodu - chociaż brzmi to tak prosto - powstało wiele rodzajów kłopotów, które są plagą świata. Moje dzieci źle użyły swoich myśli i uczuć robiąc to oczywiście nieświadomie, nie zdając sobie spraw z tego, jakie potężne siły wprawiają w ruch, kiedy myśli łączą się z uczuciami.

Jeśli nie wiesz, powiem: to właśnie z powodu tego niewłaściwego użycia myśli i uczucia moja planeta - Ziemia - została zdeprawowana.

A jest to doskonały świat, który przygotowałem z czułą opieką i wypełniłem obficie moją obecnością. Jednakże ponieważ myśli i uczucia są żyjącymi siłami, i moje dzieci pozwoliły, aby ich myśli pograżyły się na niedoskonałych poziomach, stało się tak, że przestrzegacie niedoskonałych, niedobrych warunków. Złe wzorce narzucono, niczym złowieszczą pajęczynę, na moją piękną planetę.

Ta narzucona sieć destrukcyjnych sił jest zaledwie sub-kreacją powierzchniowego umysłu, tej ściśle ludzkiej strony umysłu, która rozwinęła się niezależnie od Świadomości Ojca i pozostawiła skarbiec mojej mądrości pod poziomem świadomości. Chrystus nazywał tę sieć sub-kreacji „pozorami”. Wiedząc, że nie miały one podstawy w Rzeczywistości, uczył ludzi, aby nie oceniali siebie i rzeczywistości na podstawie pozorów. Wiedział, że siła sub-kreacji była niczym więcej jak tylko siłą, którą powierzchniowe umysły zamieniały poprzez wiarę w negatywne warunki i strach przed destrukcyjnymi siłami. Wiedział również o tym zanurzonej w centrum boskiej wszechwiedzy, które jest żyjącą częścią każdej duszy na ziemi. Nazywał to centrum Świadomością Ojca i uczył, że Ten, którego nosisz w sobie, jest silniejszy od jakiegokolwiek zewnętrznej siły. Twórcza siła myśli i uczucia powstająca w zanurzonej w umyśle jest dziesięć tysięcy razy większa, niż twórcza siła i myśli, i uczuć powstających w powierzchniowym umyśle.

Z tego powodu destrukcyjne siły działające w sub-kreacji mogą być pokonane przez każdego, kto nauczy się, w jaki sposób integrować powierzchniowy umysł z boską Świadomością Ojca.

Kiedy stworzyłem Cię na swój obraz i podobieństwo uczyniłem Cię doskonałym i umieściłem w doskonałym świecie. Dałem Ci umysł, który jest Całością, stanowi Jedność ze mną. W tym jednym umyśle są jednak różne rodzaje wibracji, działające na wielu poziomach świadomości.

Na wierzchołku najwyższego poziomu ludzkiej świadomości są „Drzwi”, przez które możesz przejść i być wolnym od wszelkich wpływów, które działają na Ciebie w sub-kreacji.

Rozdział II

Sub-kreacja

Nazwanie sieci ludzkiej sub-kreacji „pozorami” nie oznacza, że te pozory są

nierzeczywiste. Aktualnie są one rzeczywistością; można się o tym łatwo przekonać, jak boleśnie - czasem wręcz nieludzko - są realne i aktywne. W tej sieci kolektywnych sił zawartych jest wiele doświadczeń, które zostały zaakceptowane jako sposób życia: wojny, konflikty, gwałty, walki i kłopoty w najrozmaitszej formie, bieda, choroby, starość, cykle śmierci i odrodzeń, wysiłek ludzkości, aby zrozumieć siebie i wszechświat. Od kiedy takie doskonałości zostały zaakceptowane bez kwestionowania ich, bardzo niewiele z moich zagubionych dzieci usiłowało odnaleźć doskonałość przez zdanie sobie sprawy, że każdemu dałem umysł, który zna wszystkie rzeczy i ma całą siłę - siłę życiową, która nie może się zestarzeć, ponieważ jest to esencja wiecznej młodości.

Zamiast osiągnąć ten punkt zrozumienia, niektóre z moich dzieci myślą, że rzuciłem ich po to, aby zbierały one ziemskie doświadczenia, tak żeby nauczyły się stawiać czoło problemom i żyć z nimi. Niektórzy myślą, że jest to mój sposób karania ich za przeszłe grzechy. Inni myślą, że przyczyną tego wszystkiego jest to, iż zamierzam uformować doskonałe istoty powolnymi metodami prób i błędów - kształtując trochę tu, zaokrąglając tam, odejmując gdzie indziej, w procesie, który ma trwać tysiące żyć; procesie, w którym każdy zostanie doprowadzony do takiej postaci, o jaką mu chodzi. Jeszcze inni wierzą, że sprawdzam ich, aby zobaczyć, czy zasługują oni na to, żeby po śmierci znaleźć się w niebie. Jeśli okażą się niewarci tego, głosi naiwna wiara, szatan dostanie ich duszę, zostanie ona pogrążona po wsze czasy w jeziorze ognia i siarki. Wszystkie te opowieści są produktami powierzchniowego umysłu, fałszywą interpretacją mojego Słowa.

Chrystus zszedł na ziemię, aby uwolnić ludzi od takich wierzeń, żeby dowiedzieli się, że tak, jak myślą w swoich sercach, tacy właśnie są. Jak Ty myślisz tam, „w swoim sercu?” Jaki jesteś?

Czy nie jest to rejon głębokiego uczucia, powszechnie znany jako podświadomy umysł, który jest w pełni uwarunkowany przez przeszłe wydarzenia, lęki i wątpliwości, nieprzyjemne wspomnienia, mikstury zarówno dobra jak i zła, aż w końcu większość Twoich akcji i reakcji staje się automatycznymi nawykami?

To „serce” jest bardzo ważnym centrum do zrozumienia. Jest jak bogaty rezerwuar ciągle wypełniany tym wszystkim, co wlewasz do niego przez Twój powierzchowny umysł. Jakość idei w Twoim osobistym rezerwuarze determinuje jakość Twoich akcji i reakcji. Jeśli wypełniłeś swój rezerwuar zaakceptowanymi ludzkimi wierzeniami, że istnieje cały szereg ograniczeń, to rzeczywiście - jesteś ograniczony we wszystkich swoich działaniach. Ale jeśli chcesz opróżnić swoje serce i pozwolić mi napełnić je wieczną prawdą, doświadczysz transformacji.

Twoje serce jest Twoim twórczym centrum. Jest ono jak potężne dynamo transmitujące myśli i emocje, którymi je napełniasz, przekształcasz w zmanifestowaną formę. Na przykład, dlaczego rzeczy, których obawiał się Hiob spadły na niego? Ciągłe rozmyślał on o swych lękach, i były one dla niego tak żywe,

tak intensywne - że złączyły się z jego uczuciami i wpadły do twórczego rezerwuaru, gdzie zostały przetransformowane w substancje wyobrażeń w jego powierzchniowym umyśle. To twórcze wyposażenie Twojego centrum serca nie jest dziwną wadą w metodzie, jaką się posłużyłem, aby Cię stworzyć. Było moim zamiarem, aby pragnienia Twojego serca były zawsze spełnione. Przez prawidłowe użycie tego twórczego rezerwuaru wszystko, co posiada Ojciec, może być zmanifestowane w Twoim życiu, jeśli jesteś stały w Twoich pragnieniach i Twoje prośby są intensywne, mocno wyrażane.

Jednakże, od kiedy stworzyłem tylko doskonałość, nie chciałem, abyście wypełnili swoje umysły wyobrażeniami zła, pozwalając, żeby te wyobrażenia wpadły do twórczego rezerwuaru i wróciły do was zmanifestowane jako zewnętrzne siły, nad którymi nie macie osobistej kontroli.

Twoje zawsze aktywne centrum pracuje automatycznie. Projektuje ono „formę” taką, jaka była przedtem, w moje swobodne duchowe elementy i ta forma przyjmuje kształt czegokolwiek, co było silnie wizualizowane w powierzchniowym umyśle. Centrum serca nie przesiewa doświadczeń i nie materializuje tylko tych, które są dla Ciebie dobre, ponieważ powierzchniowy umysł sam jest mistrzem, który przesiewa, i kiedy wyobrażenie połączyło się z uczuciem i zostało tam ustalone, manifestacja odebranego wyobrażenia staje się automatyczna.

Dlatego też „opróżnienie” Twojego powierzchniowego umysłu jest podstawową rzeczą, jaką należy zrobić, aby mieć zdolność do zrealizowania i doświadczenia doskonałości mojego kosmosu. Ponieważ tworzenie jest ciągłym procesem i Ja stworzyłem Cię w taki sposób, że możesz mieć wszystko, co czujesz, że chcesz mieć, możesz doświadczyć doskonałej Jedności ze mną tak samo łatwo, jak przedtem doświadczałeś poczucia oddzielenia się ode mnie.

Tajemnica polega na kontrolowaniu punktu, w jaki skierowana jest Twoja Świadomość. Wszystkie moje dzieci są bogami i posiadają twórcze siły podobne do moich własnych i przez kontrolowanie punktu, na którym skupiona jest świadomość, sub-kreacja może być usunięta tak samo łatwo, jak powstała.

Nigdy nie cieszyło mnie, kiedy cierpiełeś od nieprzyjemnych doświadczeń stworzonych przez błędne myślenie i nie ustanowiłem żadnych surowych praw, które mówią, że musisz akceptować konsekwencje Twoich błędów.

Odwrotnie, usiłowałem powiedzieć, że przebaczam grzechy natychmiast, usuwam wiele efektów negatywnego myślenia, przeciągam was przez te Drzwi w umyśle i zbieram was w cieniu moich opiekuńczych skrzydeł, gdy tylko wyciągniesz swoją dłoń tak, żebym wiedział, że jesteś gotów.

Gdyby to nie było prawdą, Chrystus byłby zmuszony przecież do odprawienia wielu ufających mu dusz, które przybyły do niego z wiarą, że może im pomóc. Prawdopodobnie powiedziałałby Marii Magdalenie na przykład coś takiego: *Przykro mi, Mario, ale Ty rzeczywiście jesteś rozpustną kobietą. Będziesz musiała prędzej*

czy później zebrać to, co zasiałaś. Równie dobrze mogłyby ugodzić Cię kamienie i byłoby po wszystkim.

Oczywiście nie mówił on takich rzeczy. Znał bardzo dobrze moją chęć i siłę do usunięcia wszystkich niedoskonałych sił, które działają.

Wiedział dobrze, że Maria była moją ukochaną córką, i chociaż jej grzechy były jak szkarłat, Ja czekałem, aby uczynić ją białą jak śnieg.

Tak samo jest z Tobą. Zbierasz to, co zasiałeś tak długo, jak Twój powierzchowny umysł dryfuje tu i tam pomiędzy polami dobra i zła, a Twoje uczucia są zapładniane przez tę powierzchowną miksturę. Jeśli tylko zaakceptujesz prawdę mojej wiecznej doskonałości i nauczysz się opanowywać swój powierzchowny umysł w ten sposób, kontrolując swój rezerwuar uczucia, Twój poziom świadomości będzie podniesiony do tego transcendentnego wierzchołka, gdzie wszelkie złe warunki upadają pod zwierzchnictwem mojego Świata.

Na tym wysokim poziomie świadomości żył Chrystus, po wewnętrznej stronie tych Drzwi do zanurzonego umysłu. Korzystając z tego wysokiego poziomu, był on zdolny do usuwania pozorów sub-kreacji i do przywracania doskonałości moim schorowanym dzieciom.

Nie tylko pokonał on śmierć swojego własnego ciała, ale także przywracał do życia ciała innych, którzy już zmarli.

Łazarz był bardzo drogim przyjacielem i Jezus uczył jego, oraz Marię i Martę moich najcenniejszych prawd.

Łazarz mógłby sam pokonać śmierć, gdyby zaakceptował te prawdy wystarczająco starannie, aby uczynić je aktywnymi w jego własnym twórczym dynamie uczucia. Akceptował on te nauki swoim powierzchownym umysłem, ale nie stały się one u niego podświadome, nie ogarnął poczucia prawdy wystarczająco głęboko, aby dotarło ono do centrum jego serca i zostało zmanifestowane jako rzeczywistość jego doświadczenia. Jego podświadomość ciągle utrzymywała stare wierzenie, że śmierć i grób są niezbędnymi stopniami na drodze do wieczności. Dlatego umarł tak, jak umierają wszyscy, którzy trzymają się tego wierzenia, odkąd jest tak wiele przykładów jego działania. Jezus płakał, ponieważ Łazarz był w posiadaniu prawdy, która uwalnia ludzi od ziemskiego prawa, ale nie był on zdolny porzucić starych wierzeń w sposób tak ostateczny, aby być gotowym przyjąć nowe.

Łazarz zebrał to, co zasiał w swojej podświadomości, ziemskie prawo przyczyny i skutku dokonało swojej destrukcyjnej pracy. To jednak nie powstrzymało Jezusa. Moja siła wewnątrz jest zawsze większa niż jakakolwiek zewnętrzna siła. Kiedy Jezus powiedział: - *Łazarzu, wstań!* - prawo przyczyny i skutku zostało zniesione i nawet niszczące komórki ciała odpowiedziały na jego niewypowiedziane rozpoznanie mojego wszechobecnego życia.

Zapytany kiedyś o Galilejczyków, którzy zostali zniszczeni, Jezus odpowiedział: *Przypuszczacie, że ci Galilejczycy byli grzesznikami większymi niż*

inni Galilejczycy, ponieważ cierpieli takie rzeczy? Mówię wam, nie byli większymi grzesznikami; ale jeśli nie będziecie żałować, możecie tak samo upaść.

Jeśli nie będziecie żałować - jeśli nie popatrzyście dookoła, gdzie jesteście, jeśli nie zmienicie swoich myśli i uczuć na pozytywne, wcześniej czy później efekty negatywnych reakcji sprowadzą na was destrukcję.

Jeżeli nie chcesz być oślepiiony przez sieć sub-kreacji, przestań używać swoich zmieszanych sił myślowych, które podtrzymują destrukcję - wtedy owa sieć sub-kreacji rozpuści się przed Tobą, najpierw indywidualnie, potem zbiorowo i będziesz podniesiony w wolności do obiecanej krainy dobra.

Wtedy będziesz widział mnie takim, jakim jestem i będziesz wiedział w końcu, że nigdy nie chciałem, abyś gotował się w takim żarze ziemskiego zaduchu. Zawsze chętnie wierzyłeś - czyż nie? - w Boga, który ma całą mądrość i całą siłę? Więc dlaczego miałbyś być okłamywany myśląc, że jestem niezdolny, aby uczynić Cię doskonałym, skoro Cię stworzyłem? Czy miałbym Cię zostawić na wpół skończonego, jako wątłe i bezbronne stworzenie, często niezdolne poradzić sobie ze swoim otoczeniem? Prawdą jest, że stworzyłem Cię na swój obraz i podobieństwo, i jesteś przeznaczony do zrealizowania tej równości w jej pełnej mierze. Brakującym ogniwem w tej realizacji był powierzchowny umysł i jego tendencja pozostawiania skupionym w złym kierunku. Stoję przy Drzwiach Twojej Świadomości - pukając w nie. Jeśli tylko zwrócisz się w moim kierunku, opróżniając się, aby odebrać mojego Ducha, Ja wleję tak wiele Światła w rezerwuar Twojego serca, że będzie ono promieniować dobrem i łaską przez wszystkie dni Twojego wiecznego życia.

Dzięki sile tego Światła Twój podświadomy rezerwuar uczucia może być podniesiony z powrotem do swojej oryginalnej czystości, w ten sposób podnosząc Twoje reakcje, sprawiając że włożysz żywą koronę istnienia, dostaniesz twarz i wzór nowej osoby, otworzysz Drzwi w świadomości, które dotąd były dla Ciebie zamknięte. Kiedy to się będzie działo, stary porządek życia odejdzie, sieć sub-kreacji - która wydawała się tak niezwykła, jak zaciskające się sztaby żelaza - rozpuści się i zniknie przed Tobą. To odnowienie nie zależy od czasu czy miejsca, ale głównie od Twojej akceptacji i zastosowania prawdy, że rzeczywiście zostałeś stworzony na obraz i podobieństwo Twojego Boga.

Rozdział III

Wielki Kosmiczny byt

Kiedy stworzyłem Cię na mój obraz i podobieństwo obdarzyłem Twój byt największym darem, jaki mogłem dać. Niestety! Ten największy dar rzadko był rozumiany.

Tak kochałem świat, że oddałem mojego jedyne rodzonego syna. Niektórzy

z was słuchali nauk, że jeśli wierzysz w to, iż Jezus był jedynym synem Ojca, to nie zbłądzisz, czeka Cię wieczne życie po śmierci. Prawdą zaś jest, że jedynym, zrodzonym z Ojca jest Wielka Kosmiczna Istota, doskonały mężczyzna lub kobieta, promienny obraz ubrany w szaty ze lśniącego Światła, podobny Bogu ideał, dla którego Kosmos jest miejscem do zabawy, i który przychodzi i odchodzi z szybkością myśli; radosna istota, której wibracja jest przyspieszona do poziomu mojej wibracji i której świadomość jest tak rozpostarta jak moja - mój syn, Żyjący Chrystus. Tak, jak kochałem świat i wszystkie moje dzieci w nim, bo dałem każdemu z was ten najwspanialszy dar - stworzyłem was na wzór Żyjącego Chrystusa. Moim jedynym poleceniem dla Ciebie było, abyś w to wierzył i żył odpowiednio.

Tak proste, tak łatwe. Mój obraz i podobieństwo umieszczone w każdym jako wasze jądro, wasz najgłębszy umysł i dusza; a wszystko, co potrzebujesz zrobić - to wierzyć w Twoją własną prawdziwą Jaźń. Jak długo jeszcze mam czekać na Ciebie, abyś się tego nauczył?

Och, moje dzieci, wszyscy mogliście przyłączyć się do potężnej kawalkady majestatycznych bogów, którzy nawet teraz przelatują swoją drogą, poprzez twarz głębi, śpiewając chóralnie radosne modlitwy; ale Ty tego nie zrobisz. Nawet kiedy Duch i panna młoda mówią: chodź, i ten, który słyszy, mógłby przyjść, Ty nie zrobisz tego. Jesteś zbyt zajęty doczesną przeszłością ziemskich zajęć, żeby usłuchać wołania. Gdybyś mógł być cichy wystarczająco długo, aby usłyszeć wołanie, najprawdopodobniej wahałbyś się, wątpiąc, myśląc że to wszystko jest za dobre, żeby było prawdziwe.

Pomimo Twoich wątpliwości ten zanurzony umysł boskiej świętości jest żyjącą częścią Ciebie; Twój zanieczyszczony rezerwuar uczucia zawiera wystarczającą siłę, aby przenosić góry; i mój obraz jest identyczny w Tobie, bo ja jestem naprawdę Twoim Światłem Życia.

Jeśli nie wierzysz moim słowom, spróbuj uwierzyć w Wielką Kosmiczną Istotę, spróbuj poczuć jej identyczność w Tobie, a zobaczysz to sam dla siebie.

Jest to oczywiście to, co robił Jezus i kiedy zostało Ci pokazane, w jaki sposób odkryć w sobie ten sam umysł, który był również w Jezusie Chrystusie, nikt nie mówi Ci, abyś usiłował rozwijać ten umysł lub go stwarzać; po prostu podnieś go na powierzchnię i pozwól mu się przejawiać. Kiedy Jezus dowiedział się, że boska wszechwiedza jest jądrem każdego, wiódł swoje życie w pełnej modlitwy ciszy, dopóki nie stał się świadomy mojej obecności, a wtedy zajął miejsce w mojej rezydencji i zaczął doświadczać całej mądrości, całej miłości, całej siły.

Nie ma takich praw w przyrodzie, które mówią, że nie możesz zrobić tego samego. W rzeczywistości moje święte prawa mówią, że możesz. A ja czekam z wyciągniętymi ramionami, aż to zrobisz.

Wiem, że to wygląda jak sprzeczność w moich słowach. Jeśli Jezus twierdził, że jest żyjącym Chrystusem i stał się Wielką Kosmiczną Istotą, która wie wszystkie

rzeczy i ma całą siłę, dlaczego umarł tak bolesną śmiercią na krzyżu? Co stało się z dobrem i łaską, które obiecałem wlać w byt każdego, kto obróci się ku mnie? Kto chce zrealizować swoją boskość, kiedy wydaje się, że zwiększa to niebezpieczeństwa, jakim trzeba stawić czoło?

Są to rzeczywiście wartościowe pytania i zasługują, aby na nie odpowiedzieć.

Jak się chętnie zgodzicie, Jezus był największym odkrywcą prawdy, jaki kiedykolwiek żył na ziemi. Nie, że był jedynym; były tysiące innych, niektórzy żyją nawet obecnie; ale on jest najlepszym przykładem. Uczynił on największą ofiarę ze wszystkich. Zrobił to chętnie, wiedząc co nadchodziło, powstrzymując swoją już przyspieszoną wibrację na śmiertelnym poziomie i pozwalając temu się zdarzyć, a wszystko to z powodu jego wielkiej miłości do was.

Tak, Jezus kocha was tak, jak ja - pomimo, że tak trudno jest was uczyć. Ludzka strona umysłu jest bardzo oporna jeśli chodzi o zmianę starych wierzeń na nowe, nawet jeśli te nowe są rzeczą, której się bardzo poszukuje.

Gdyby tak nie było, ofiara dokonana przez Jezusa nie byłaby konieczna. W ogóle nie musiałby umierać. Mógłby po prostu powiedzieć Ci, że dzięki łasce Świętego Ducha oczekuję, że staniesz się mistrzem wszelkich elementów, swojego ciała, każdej swojej komórki do tego stopnia, że mógłbyś odnowić je nawet gdyby były w stanie rozkładu. Nie, trzeba było pokazać, że jest to możliwe, i Jezus przeszedł przez to chętnie, aby uzmysłowić to światu.

Pomimo jego pełnej miłości poświęceniu, wielu przeoczyło to posłannictwo. Jezus był synem Boga, powiesz, urodzonym z dziewicy i to czyni go innym niż my. Ty byłeś urodzony w zwykły sposób i nikt nie mógłby oczekiwać, że możesz dokonać takich cudów, jakie robił Syn Boga. To daje ci doskonałą wymówkę, żeby nie próbować.

Ale pozwalasz, aby pełne miłości poświęcenie Twojego największego nauczyciela poszło na marne. Za każdym razem, kiedy odwracasz się nie starając się pojąć przykładu, który jest po to, abyśmy za nim poszli, przybijasz więcej gwoździ do krzyża, krzyżując nie jego, ale swoją własną jaźń - ciągle na nowo. Bo jesteś tak samo synem Boga jak Jezus; dusza każdego z was jest żyjącą częścią mnie. Jak tylko pozwolisz jej się w pełni przejawić, Twoje ciało będzie tak samo niezniszczalne jak ciało Twojego największego nauczyciela. Będziesz mógł przychodzić i odchodzić jak wiatr i nikt nie będzie wiedział skąd ani dokąd, tak jak to było z Jezusem, bo Twoje ciało zostanie przemienione w szybko wibrujący organizm, który będzie mógł przenieść wysoki potencjał mojego Świętego Ducha. Gdybyś wybrał poświęcenie się śmierci, a potem zmartwychwstanie, aby pokazać prawdę o wiecznym życiu, zostaniesz obficie wynagrodzony.

Takie poświęcenie, dokonane w celu pokazania czegoś niewierzącym umysłom uwolni tak wiele miłości w Twojej duszy, że mógłbyś przelecieć cały system słoneczny na tej miłości i ciągle jeszcze wylewałaby się ona z Ciebie,

przenikając nieskończone głębie dookoła.

W czasie, którego byś potrzebował, aby móc dokonać tego poświęcenia, ludzki umysł ze swoim ograniczonym względem, oceniający z pozorów, najpewniej czułby żal, że doszedłeś do tak marnego końca. Ludzki umysł ma tendencje do uwydatniania cierpienia, wskazując jak wszyscy święci cierpieli, będąc kompletnie nieświadomym, że człowiek powoduje cierpienie swoim brakiem wiary. Także będąc nieświadomym, że mój Duch siedzi mu na ramieniu, z chmurą niebiańskich aniołów dookoła i czeka, aby hojnie rzucić nagrody na tego, który dokona poświęcenia, jakie inni mogliby odcierać jako znak.

Opuszczamy scenę razem, ciesząc się z dobrej roboty, pewni w naszej wiedzy, że pewnego dnia cała ludzkość przejrzy przez pozory, dostrzeże i otrzyma moje Światło.

Już teraz nowy wiek zrozumienia świta na mojej pięknej planecie - Ziemi. Wiele przesądów i fałszywych interpretacji odpada po drodze, podczas gdy wiele umysłów porusza się w górę, w kierunku nowego poziomu świadomości, gdzie nie próbują one już dłużej atakować i robić krzywdę tym, którzy odkrywają moją siłę. Mogą ich ignorować i nie rozpoznawać słów prawdy, ponieważ te słowa są tak proste - ale ta reakcja jest krokiem naprzód, podźwignięciem z poziomu świadomości, na którym podchodzili do takiego człowieka z agresją.

Najtrudniejszą rzeczą, jakiej powierzchowny umysł musi stawić czoła, jeśli chce on współpracować z moją wolą, jest zadanie oduczenia się idei powszechnie zaakceptowanych jako prawdziwe i przyjęcia takich niepopularnych idei, jak wiara w nieograniczone wewnętrzne siły i wieczne życie dla wszystkich.

Moje nieszczęśliwe ziemskie dzieci powinny być pełne radości, kiedy słyszą dobre wieści, jakie zawiera posłannictwo Chrystusa. Mimo to niektórzy odrzucają je, albo z powodu strachu czy wątpliwości, albo z powodu trochę zbyt dużego umysłowego wysiłku, jaki jest potrzebny, aby wyprzeć stare opinie ze świadomości. A przecież to są właśnie te stare wierzenia w mieszaninę dobra i zła, które represjonowały Chrystusowego Ducha i powstrzymały Cię od tego, abyś już dawno mógł być podniesiony do mojego królestwa. Powinieneś być zadowolony, kiedy pozwolisz tym wyświechtanym opiniom odpaść, w takim celu, aby mogło zdarzyć się coś lepszego. Są to te same opinie, z małymi różnicami tu i tam, do których przywiązywano się mocno, i które przekazywano z pokolenia na pokolenie bez żadnego głębszego zrozumienia.

Istniał kiedyś zwyczaj, aby akceptować jakiegokolwiek idee, na jakie byłeś wystawiony, akceptować zwyczaje przodków w większym czy mniejszym stopniu, i nigdy ich nie kwestionować.

Pomimo tego, że Jezus odkrył rewolucyjną drogę łączenia Twoich sił myślowych z siłami stworzenia, nie jest to droga opanowania uniwersalnych praw, które działałyby dla Ciebie. Jest to droga wyjścia z wierzeń cywilizacji i połączenia

się z prądem Rzeki Życia Bardziej Obfitego, tak że Twoja wewnętrzna niepowtarzalność ma szansę przejawić się i wiecznie odkrywać.

Historia daje świadectwo faktowi, że niewielu z waszych przodków zrozumiało przesłanie wiecznego życia. Dlaczego więc patrzysz na ich metody w oczekiwaniu, że dadzą Ci więcej korzyści niż dały im? Czy nie wpadli oni razem w pułapkę śmierci, w kierunku której zmierzasz i Ty, skoro podążasz ich śladem?

Uwolnienie się od wierzeń cywilizacji jest pierwszym ważnym krokiem, jeśli chcesz przenieść centrum swojej świadomości do wewnątrz tych Drzwi w umyśle, Drzwi prowadzących do mojego królestwa, które otwierają Ci rajski ogród Rzeczywistości wśród gwiazd.

Wyobraź sobie, jakim pięknym miejscem będzie ziemia, kiedy wszystkie moje dzieci nauczą się prawdy o swoim stosunku do mnie i zaczną wprowadzać go do każdej mojej myśli i działania.

Wyobraź sobie, jak łatwo zmienią się życia, jak łatwo gołąb pokoju rozwinie swoje białe skrzydła i osiedli się na całej planecie. Pamiętaj - czynię wszystkie rzeczy nowymi, łącznie z waszymi ciałami, moimi Świątyniami, które będą przemienione w niewidzialne wymiary, gdy zostaną wypełnione moim Duchem. Bo ten Duch jest potężny i żaden pojedynczy organizm nie może otworzyć się, aby go przyjąć - i pozostać niezmienionym. Żaden kamień nie pozostanie taki sam tego wielkiego dnia, kiedy mój obraz i podobieństwo swobodnie będą zwiększać się na ziemi.

Nawet teraz niektórzy z was zaczynają rozumieć swoją Wielką Kosmiczną Jaźń. Zostałeś zapoznany ze Sobą, kiedy studiowałeś nauki mojego Słowa. Wziąłeś tę niewypowiedzianą rewelację do swojego rezerwuaru uczucia, pielęgnowałeś ją w złotej ciszy i chroniłeś od wszystkich ciemnych sił, kiedy zaczęła dojrzewać. I była to niedotykalna, nieopisywalna rzecz, światło w Twoim wnętrzu, jak jasna gwiazda złapana wewnątrz ciemnego tunelu, i nie byłeś zdolny się tym dzielić, wiedząc bardzo dobrze, że nigdy nie może być ona zredukowana do głupoty intelektualnych idei.

Lecz kiedy będziesz pielęgnował tę rewolucję, dziecko prawdy Chrystusa w Tobie, Ty również doświadczysz dziewiczych narodzin - a Ja dam Ci wtedy słowa, którymi wykrzyczysz moją wspaniałą prawdę z dachów świata.

Soczysty pomidor nigdy nie ukazałby się na Twoim stole, gdyby nie był uprzednio zasadzony, nawożony, podlewany, i gdyby nie pozwolono mu rosnąć swobodnie aż do dnia zbioru. Potem wystarczył jeden moment, aby go zerwać.

Pełna realizacja Twojej prawdziwej tożsamości, Twojego mistrzowskiego wzorca, nie wybucha w Tobie nagle; dopóki nasienie prawdy nie zostanie zasadzone, podlewane, pielęgnowane, dopóki nie będzie swobodnie rosnąć - aż do dnia, kiedy dojrzeje do zerwania. Nie zabiera to tysięcy lat, nie zabiera i setek, może zająć tylko kilka krótkich lat, kilka miesięcy, a może i tygodni, zależąc całkowicie od jakości i

intensywności Twojego podejścia. Oczywiście rozumiesz, że Ja jestem tym, który dokonuje wypełnienia. Nie zamierzam dać Ci do zrozumienia, że oczekuje się od Ciebie metamorfozy, której miałbyś dokonać dzięki jakiejś nadludzkiej determinacji. Z Twojej strony wystarczy, abyś pokazał, że chcesz powierzyć mi swoją przyszłość, chcesz, aby działa się moja wola, chcesz połączyć Twoje cele z moimi przez przyjęcie mojego Słowa i ściszenie Twojego serca.

Moje Słowo rośnie dynamicznie w Twojej świadomości, od kiedy znajduje tam ono dobry grunt. Jednak potrzebuje ono trochę opieki, aby utrzymać je w zdrowiu. Potrzebuje być podlewane Twoją wiarą, żeby nie wyschło - lecz przecież odpowiada potężnie, gdy jest odświeżone Twoimi modlitwami. Jednakże, kiedy stosujesz wiarę i modlitwę, musisz być cierpliwy i resztę zostawić mnie. Pomidor nie „otrzymuje” swojego wzrostu od farmera, który go podlewa. Wzrost pochodzi ode mnie.

Moja prawda wewnątrz Ciebie będzie rosła i owocowała, nie dzięki Twojej sile, lecz mojej.

Dopóki świadomie i podświadomie nie zaakceptujesz dobrych wieści Chrystusa, będziesz ciągle uwięziony w sieci sub-kreacji podróżując w kole przyczyny i skutku, zmieszany szalonymi obrotami, zbyt zajęty trzymaniem się wirujących szprych, aby widzieć moją rękę nad Tobą, sięgającą do Ciebie, gotową podnieść Cię z koła i uczynić wolnym.

Każde życie dane Ci przeze mnie jest nową okazją, drugą, trzecią i kolejną szansą, w nieskończoność, abyś włożył swoją rękę w moją, pozwolił mi podnieść Twój umysł i ciało do tego podobnego bogom poziomowi, gdzie posiadasz kontrolę nad wszelkim, co bierzesz.

Cały mój kosmos jest zrobiony w bardzo porządnym sposób. Wszystkie moje galaktyki stosują się do tego samego ogólnego wzorca, chociaż kiedy zaczniesz je eksplorować odkryjesz, że nie ma dwóch podobnych we wszystkich szczegółach. Wszystkie moje słońca są okrągłe, żadne z nich nie jest kwadratowe. Wszystkie moje mikrokosmiczne ruchy stosują się do podobnych najważniejszych zasad. Taka sama boska perfekcja była przewidziana dla wszystkich moich dzieci. We wzorcu Twojej Istoty jest zawarta Twoja oryginalność i wolność, aby ją przejawiać. Ale najpierw musisz pokazać, że chcesz wypełnić swoje Kosmiczne przeznaczenie i celowo zająć się zrozumieniem świadomości Twojego Ojca, zanim doświadczysz jego uniwersalnej doskonałości. Tak długo, jak zajmujesz się tylko celami swojej ludzkiej egzystencji, ludzkiego „ja”, sieć sub-kreacji będzie ciągle rosła wokół Ciebie, zaśnając Ci wgląd w Rzeczywistości

Kiedy nic już nie będzie dla Ciebie ważne, z wyjątkiem mojej woli, wtedy będę wiedział, że jesteś gotów włożyć swoją rękę w moją i podniosę Cię z ziemi; wtedy przyjdę i będę z Tobą tańczył, wypełniając Twoje ciało oczyszczającymi ogniami, rozpuszczając wszystkie Twoje grzechy, jak słońce rozpuszcza cień - będę

zmieniał komórki Twojego ciała w moją doskonałą duchową substancję.

Tak długo, jak myślisz jeszcze o jutrze, nie osiągnąłeś poziomu świadomości, gdzie byłaby Ci potrzebna jedynie moja wola. Troska o jutro w jakiejkolwiek formie zdradza fakt, że ciągle jeszcze zajęty jesteś ludzkimi celami swojej egzystencji. Troska o jutro także znaczy, iż mi nie ufasz, że ciągle patrzysz na siły sub-kreacji i usiłujesz działać na bazie dualizmów. Niech Twoje oczy widzą tylko moją chwałę - z całą wiarą, na jaką możesz się zdobyć. Wtedy mogę Ci zaufać, abyś stał się moim Wielkim Kosmicznym Bytem, a Ty będziesz ufał mi jako pomocnemu Ci niebieskiemu ojcu.

Jezus poświęcił mi się kompletnie tamtego dnia na krzyżu. Osobowość, ciało, pragnienie powierzchniowego umysłu - wszystko to poddało się mojej woli. Jego ukrzyżowanie symbolizowało kompletne pozbycie się „ja”, o co muszę prosić wszystkie moje dzieci. Ten, który traci swoje życie dla mnie, znajdzie je w swojej boskiej jaźni. Twoja powierzchowna osobowość ma małą wartość w moim królestwie, gdyż Ty jesteś jak nasienie pomidora, osobowością będącą łupiną, która nie jest już dłużej potrzebna, skoro tylko jądro wyrośnie. To porzucenie Twojego powierzchniowego umysłu może zabrać dużo wysiłku. Może Ci to zająć sporo czasu, jeśli jesteś ofiarą głęboko zakorzenionego nawyku, jak to się dzieje z większością moich ziemskich dzieci. Ale będziesz obficie wynagrodzony, jeśli zdołasz odciąć stare wzorce myślowe, stare nawyki wątpienia i utrzymać wyobrażenie siebie jako Żyjącego Chrystusa tak mocno w oku Twojego umysłu, że uwaga nigdy nie wędruje i Twoje podświadome uczucia nigdy nie przestają reagować zgodnie z tą prawdą.

Nie ma potrzeby obwiniać siebie za swoją słabość, jeśli stare reakcje przeszkadzają, z początku czyniąc wysiłek zmiany nawyków pozornie niemożliwym i bezowocnym. Ja nie będę obwinał Ciebie. Po prostu pamiętaj, że wszelkie rzeczy są możliwe dla tego, kto kocha Boga. A kiedy spróbujesz znowu, poprzedni wzór myślenia zniknie, natura Chrystusa wypłynie na powierzchnię Twojego umysłu i całkiem naturalnie połączysz się z wysokim ideałem, który został zaszczepiony przez moje Słowo.

Rozdział IV

Święte nasienie

Podstawowe jądro, esencja Twojej istoty - to pozornie nieuchwytnie centrum Chrystusowe, gdzie moja miłość i mądrość są złożone - jest o wiele łatwiej osiągalne dla powierzchniowego umysłu, niż się przedtem wydawało. Nie stworzyłem żadnych strasznych podziałów, aby trzymać ludzką naturę oddzieloną od boskiej natury. Z tego powodu dzieląca nas bariera jest nierealna, nieistniejąca, okazuje się, że istnieje ona tylko z powodu masowej hipnozy, wiary powodującej moimi dziećmi,

przekonanymi, że są jedynie istotami ludzkimi, nikim więcej.

Pozwólmy sobie wrócić do nasienia, pomidora i przypatrzmy mu się bliżej. Czy jest to dokładnie nasienie, mała kolekcja molekuł, które zebrały się razem w określony sposób, aby uformować określony rodzaj materii? Gdybyś nigdy wcześniej nie widział nasienia pomidora i nigdy wcześniej nie słyszał o pomidorach, nasienie prawdopodobnie wydałoby Ci się kawałkiem materii zdolnym tylko do krótkiej, bezproduktywnej egzystencji, po której nastąpiłby rozkład.

Gdyby ktoś powiedział Ci o nasieniu pomidora, wyjaśniając, że w tych pozornie nieaktywnych molekułach boski wzorzec czeka, chętny aby się przejawić, wzorzec pachnącego, liściastego krzewu, który mógłby zakwitnąć i wydać smakowity owoc, trudno byłoby Ci w to uwierzyć.

Nie wiedząc nic o rzeczywistości pomidorów, prawdopodobnie nie mógłbyś wyobrazić sobie tak niemożliwej rzeczy, jaką jest duży zielony krzew z czerwonymi owocami, wyrastający z niezbyt interesującego nasienia. Niewątpliwie głośno śmiałybyś się z osobliwej idei, że wszystko, co miałbyś zrobić, to zagrzebać to nasienie w ziemi, podlewać je i czekać, aż siły natury współdziałające z nim spowodują tę zdumiewającą zmianę formy.

Kiedy mówi Ci się, że cała Twoja istota jest nasieniem zawierającym wzorzec tak samo różny od tego, czym wydajesz się być, jak wzorzec nasienia pomidora jest różny od tego, czym wydaje się być - to ta idea jest tak samo trudna do wizualizacji. Ideę pomidora możesz zaakceptować wystarczająco łatwo, ponieważ jest to bardzo zwykła rzecz, jaka dzieje się z pomidorami, a Ty to widziałeś. Ale z ludzkimi istotami problem wyobrażenia sobie kompletnej zmiany formy jest znowu czymś innym - nigdy osobiście nie znałeś nikogo, kto przeszedłby tak radykalną przemianę. Ludzkie istoty rodzą się, rosną, myślą, marzą i tworzą przez chwilę, a potem umierają. Jeśli zawierają wzorzec jakiegoś innego przeznaczenia, to nie jest on bardziej oczywisty dla Twojego powierzchniowego umysłu niż wzorzec w nasieniu pomidora jest oczywisty dla Twojego nic niewiedzącego spojrzenia.

Gdzie w Tobie znajduje się ten Wielki Kosmiczny wzorzec? Gdzie jest jądro Twojego świętego nasienia? Jak możesz poczuć jego rzeczywistość, wierzyć w jego obecność, zasadzić je, troszczyć się o nie i pozwolić mu rosnąć?

Jądrem tego świętego nasienia jest Twoja dusza. Twoja dusza nie jest nieuchwytnym dziedzictwem ukrywającym się gdzieś wewnątrz. Twoja dusza to kolektywnie zorganizowana siła życiowa w każdym atomie, każdej molekułce, każdej komórce Twojego ciała. Twoja dusza to totalna świadomość Twojej istoty. Jest to świadomość, która Cię ożywia, która pozwala doświadczyć Ci życia. Twoja dusza to światło, czyste światło, po prostu - Światło Życia.

Tak jak wzorzec krzewu w nasieniu pomidora jest zamknięty w jego sile życiowej, oczekując na odpowiednie warunki, które zapewniają mu automatycznie przejawianie się, tak wzorzec Chrystusa w Tobie jest zawart w Twojej sile życiowej,

oczekując na odpowiednie warunki do podobnego przejawienia się.

W przypadku pomidora jego siła życiowa jest uwolniona, kiedy zostanie on zasadzony, i będzie podlewany wystarczająco długo, aby wszedł w kontrakt z siłami natury, wykorzystał do swojej budowy niezbędne materiały odnalezione w jego otoczeniu.

W Twoim przypadku siła życiowa jest uwolniona i zaczyna rosnąć korzystając z materiałów dostarczonych przez naturę, gdy nastawienie Twojego umysłu i serca zapewnia dobre warunki dla takiego wzrostu. Potrzebne do wzrostu materiały są dostępne dla Ciebie tak samo, jak dla pomidora; są one dostarczane przeze mnie i powinny być wbudowane w Ciebie łatwo i naturalnie, jeśli Twoje nastawienie nie wytworzyło niekorzystnych dla tego wzrostu warunków.

Twoja siła życiowa jest po większej części niedoceniana przez Twój powierzchowny umysł. W pełni zdałeś sobie sprawę, że masz duszę i że jest to najprawdopodobniej wieczna dusza, która pewnego dnia będzie miała szansę przejawić się swobodniej - nie ograniczona fizycznym ciałem. Czy nie zastanawiałeś się, po co jest to fizyczne ciało, dlaczego uwięziłem w nim Twoją duszę?

Czy nasienie pomidora zastanawia się, dlaczego jego życiowa siła została uwięziona w molekułach tworzących owo nasienie? Czy patrzyło w przyszłość, w czas, kiedy umrze ze starości i uwolni swoją życiową siłę?

Nie, zamiast tego ono zdało sobie sprawę, że życiowa siła była w nim w pewnym określonym celu, że przez nasienie mogła wypracować swoją drogę do pełnej dojrzałości, żeby w pełni zaowocować. Nasienie zdawało sobie sprawę, że w nim samym był zawarty boski wzorzec.

Jako człowiek jesteś potrójną istotą - składającą się z umysłu, ciała i duszy. Jeśli jakiegś części brakuje, jesteś nasieniem bezpłodnym. Jeśli siła życiowa pomidora nie znajduje się w nasieniu, to nie może ono wyrosnąć, aby spełnić swoje przeznaczenie. Jeśli siła życiowa człowieka jest bezcielesna, musi ona ubrać się w substancje nowego ciała, zanim będzie mogła wypełnić swoje przeznaczenie. Dusza to święte nasienie, podczas gdy ciało to wehikuł, przez który ona się przejawia, w podobny sposób, jak mózg jest wehikułem, przez który przejawia się umysł.

Twoja dusza jest żyjącą częścią mnie i mojego wszechobecnego życia. Twoja dusza ciągle jest regenerowana i odświeżana przez wielką esencję życia, która istnieje poprzez mój kosmos. Ta życiowa siła dosięga wszystkiego, ożywia wszystko, spajając wszystkie rzeczy razem, w jeden dynamiczny strumień wiecznie płynącej, wiecznie odnawiającej się świadomości.

Ta nieopisywalna życiowa siła jest otrzymywana przez moje dzieci w różnych stopniach, które zależą wyłącznie od waszych nastawień. Twoje ciało jest naczyniem, które je odbiera, Twój umysł kontroluje pochylenie naczynia, a Twoje serce określa, jak wiele tej Rzeki Życia wpuścisz do wewnątrz.

Rzeka przepływa wszędzie dookoła Ciebie, w niej żyjesz i ruszasz się, masz

swój byt. Jest to dostawa znajdująca się w naturze, z której Twoje święte nasienie może korzystać, aby odkryć w sobie wzorzec Twojej Wielkiej Kosmicznej Jaźni. Twoje święte nasienie, Twoja iskierka życia czeka tylko na współdziałanie Twojego całkowitego wyciszonego centrum serca. Kiedy rozpocząłeś już tę współpracę, święte nasienie zacznie rosnać i spełniać swój kosmiczny wzorzec w miarę, jak ludzka skorupa odpada i pozwala na ukończenie boskiej metamorfozy. Masz wiele do zyskania, ucząc się doceniać Twoją iskierkę życia. Koncentruj się na jej obecności, czuj ją, ciesz się jej aksamitnym przepływem w miarę, jak wypływa z głębi Twojej duszy. Ta iskierka życiowa jest czymś więcej niż, jak myślałeś, ludzką świadomością.

Ta iskierka życia jest Światłem Chrystusa, które ja zaślubiłem Tobie, i od którego nie możesz być w żaden sposób odłączony. Po prostu ucząc się ją akceptować możesz spowodować, że jej przepływ wzmoże się, aż w końcu wytryśnie do góry i stanie się żyjącą fontanną, która nie będzie już mogła być ograniczona. Z przeciwnym nastawieniem możesz zmniejszyć jej przepływ.

Możesz ją prawie całkiem wyprzeć z Twojego ciała. Ale nie możesz jej zniszczyć lub spowodować, że oddzielisz się od Świętego Chrystusa, bo to właśnie z tego światła ukształtowałem Twoją istotę.

Podstawową naturą życia jest przejawiać się, szukać więcej i więcej ekspresji. To prawo wzrostu jest prawdziwe w Tobie tak samo, jak w każdym innym przejawie natury. Życie jest radosną, śpiewającą rzeką, która zawsze płynie naprzód. Kiedy czujesz to i doceniasz, mały strumyczek znajdujący wyjście poprzez Twoją istotę wytryśnie mocniej, aż stanie się potopem, kierując Cię na piękną drogę do Rzeki Bardziej Obfitego Życia.

To właśnie zdarza się, kiedy stajesz się Żyjącym Chrystusem. Nie stajesz się nagle kimś innym lub czymś innym, po prostu przejawiasz pełnię tego, czym aktualnie jesteś. Pozwalasz, aby Światło Życia w Tobie zwiększało się. Pozwalasz duszy stanąć prosto i w pełni panować nad królestwem Twojego ciała, Twojej osobistej duszy, której prawem jest mieć pełne panowanie nad rzeczywistością.

Medytuj o życiu w Tobie, pielęgnuj radosny jego przepływ. Wyobraź sobie ten przepływ podwojony, potrojony, zwielokrotniony sto, tysiąc razy. To wspaniałe Światło Życia odpowie na Twoją postawę i zacznie natychmiast świecić jaśniej.

Smutnym błędem jest uważać życie za coś nudnego, co trzeba przedłużać, z wszystkimi jego trudnościami, dopóki śmierć nie przyjdzie, aby Cię uwolnić. Śmierć nie jest drogą do wolności, ona powstrzyma Twój rozwój. Życiowa siła w Twoim ciele jest kluczem do wolności, której poszukujesz.

Weź stary, znany przykład gąsienicy i motyla: gdyby gąsienica rodziła się, żyła trochę, a potem umierała, gdzie byłby motyl? Dusza gąsienicy jest świętym nasieniem motyla. Wzorzec pięknego motyla jest zawarty w gąsienicy nawet wtedy, kiedy jest to niepozorny robak czołgający się na swoim brzuchu.

W tym przypadku przewidziałem, że motyl powstanie. Gąsienica współpracuje ze mną na podstawie instynktu. Zamyka się w swoim kokonie. Naukowcy stwierdzili że „fala determinacji” wydaje się rozpoczynać proces metamorfozy w ten sposób. Rzeczywiście tak się dzieje. Ta fala determinacji uwalnia hormon, przyspieszacz, z kilku małych komórek w mózgu gąsienicy; te hormony stymulują uwolnienie się innych hormonów z gruczołów w ciele gąsienicy, i w sekrecie ciszy małego kokonu dopełnia się cud transformacji, wypełnia się wzorzec motyla. Kiedy jasno ubarwiony motyl wreszcie wylatuje, jest to całkiem inne stworzenie, swobodne, którego przeznaczeniem jest latać nad ziemią w całkiem nowym wymiarze. Co stało się ze skorupą, która odpadła, z tym ograniczonym małym robaczkiem?

U Ciebie wypełnienie nie jest zdeterminowane. Możesz żyć i umierać raz po razie, zanim prawda o Twoim świętym nasieniu życia zostanie przez Ciebie świadomie zrozumiana i wreszcie podświadomie zaakceptowana.

Kiedy akceptujesz Światło Życia w Tobie jako drogę do „wyższych wymiarów”, fala determinacji będzie uwolniona w Tobie i potrzebny rodzaj nastawienia może być puszczony w ruch. Jak gąsienica, albo nasienie pomidora zaczniesz się zmieniać. To mądrość duszy, kiedy zaczyna ona przejmować kierownictwo, zna każdy krok, jaki trzeba wykonać, aby przetransformować Twoje fizyczne ciało w udoskonaloną oczyszczoną substancję.

Ta mądrość duszy to ja, mieszkająca w Tobie świadomość Ojca, wykonująca dla Ciebie potężne prace, przebudowująca Cię substancjami życia, które są obficie dostępne w naturze, w tej wiecznie płynącej Rzece, która wypełnia cały kosmos - w moim Świętym Duchu.

Rozdział V

Święty Duch

W miarę, jak Światło Życia wylewa się, aby pełniej przejawiać swoją ekspresję, czyni Cię ono świadomym Rzeczywistości całkowicie przeoczonej przez Twój ograniczony, powierzchowny umysł. Spowoduje ono, że zrozumiesz, co Twój brat Jezus miał na myśli, kiedy powiedział: *Pocieszyciel, będący Świętym Duchem, którego Ojciec wyśle w moim imieniu, nauczy was wszystkich rzeczy, i przypomni wam wszystko to, co Ja wam powiedziałem.*

Ten Pocieszyciel, Święty Duch, jest wiecznie płynącą rzeką, z której możesz wyciągnąć bardziej obfite życie dla siebie. Uczyniłem to możliwym dla każdej duszy. Jak tylko Twój przestawiony powierzchowny umysł utworzy właściwe warunki, zostaniesz wypełniony pełną miarą tego Świętego Ducha, a on otworzy przed Tobą drzwi do innego wymiaru.

Proces otrzymywania zwiększonych porcji Świętego Ducha i zostania przez niego odnowionym został opisany jako powtórne narodziny.

Musisz narodzić się powtórnie, jeśli chcesz wkroczyć w królestwo niebieskie, lub w nowy wymiar. Musisz być narodzić z ducha.

Wiele moich dzieci bardzo chciało zrozumieć znaczenie idei tak tajemniczej jak powtórne narodziny, ale ludzie rzadko sobie zdają sprawę, że powtórne narodziny zaczynają się od prostego kroku, który polega na otworzeniu umysłu i serca, abyś mógł odebrać większą obfitość życiowej siły, która ożywiła Cię cały czas.

Twoja iskierka życia przyciąga potrzebne substancje, by wzmóc swoją obfitość w podobny sposób, jak nasienie pomidora przyciąga potrzebne mu do wzrostu substancje lub jak gąsienica przyciąga materiały, z których potem buduje.

W każdym przypadku pierwotnym źródłem tej substancji życia jest Rzeka Świętego Ducha i każdy pobiera z tego źródła zgodnie z własną naturą i jej potrzebami.

Dla starożytnych ta Rzeka była znana jako Duch Święty, niewidzialna siła, która spadła na nich z nieba, dar, który przekazałem, kiedy zwrócili na mnie swoją uwagę i zrobili wszystko w granicach ludzkich możliwości, aby przygotować dobrze swoje serce.

Ponieważ moje drogi są wieczne i niezmiennie, tak samo teraz ludzie mogą zostać wypełnieni Świętym Duchem, jak było to możliwe dawniej.

Jest to nie tylko tak samo możliwe - obecnie jest to łatwiejsze, macie bowiem naukowe odkrycia potwierdzające istnienie tego Świętego Ducha, podczas gdy w starożytnych czasach moja niewidoczna substancja była rzeczywiście „duchowa” i tylko silna wyobraźnia połączona z jeszcze silniejszą wiarą mogła zaakceptować ideę rzeczywistości Świętego Ducha.

Obecnie określona gałąź naukowych poszukiwań koncentruje swoje wysiłki na studiowaniu kosmicznych promieni. Kosmiczne promienie, jak odkryto, pochodzą z głębi kosmosu, wydając się przybywać ze wszystkich kierunków i wiele ich rodzajów ma tak wysoki poziom energii, że niepowstrzymanie przenikają przez atmosferę i bombardują równo powierzchnię całego globu. Podobne kosmiczne promienie, zwykle o niższych energiach, stale wydzielane są ze słońca i wielkie ich dawki także padają na moją piękną Ziemię. Promienie o niższej energii często wpadają w kolizję z atomami z atmosfery, w ten sposób zmieniając się w różne rodzaje cząsteczek. Promienie o najwyższej energii pochodzące z głębi kosmosu są zdolne do przeniknięcia bez żadnych kolizji do poziomu gruntu.

W tej superobfitości kosmicznych substancji jest możliwe odnalezienie wszystkich podstawowych cząstek, z których składają się atomy. Gdyby człowiek miał odpowiednią technologiczną wiedzę, mógłby „łapać” te promienie Ducha i łączyć je w jakikolwiek rodzaj atomów niezbędnych do wykonania dowolnej

substancji, której by było potrzeba - zwierzęcia, rośliny czy minerału.

To są te kosmiczne promienie, które zostały nazwane elementem matczynym, moim surowcem niewidzialnej substancji, siłą życia. Cyrkują one jak wielkie rzeki, przez całą przestrzeń i czas. Ich źródło jest absolutnie i wiecznie niewyczerpalne. Wypełniłem kosmos tą cudowną Rzeką Życia w tak ważnym celu, aby moje ukochane dzieci były zaopatrywane we wszystko, czego chcą lub potrzebują.

Jeśli wierzysz w naukę, to z pewnością wierzysz w ten deszcz kosmicznych cząstek z nieba, tę duchową niewidoczną substancję, która bez przerwy penetruje wszystko na tej ziemi.

Ten matczyny element został opisany jako Światło, które zawiera wszystko i jest wszystkimi rzeczami dla wszystkich ludzi.

Kiedy jesteś urodzony z Ducha, stajesz się świadomy obecności tego światła, wierzysz w nie i w powód, dla którego jest ono wysłane. Twoje święte nasienie życia może wtedy przyciągać to Światło i zawrzeć jego pełną miarę bez szkody. A ono nie tylko zaspokoi każdą Twoją potrzebę, będzie także źródłem Twojej zwiększonej świadomości samego życia, źródłem życia bardziej obfitego, lub poczuciem mocno zwiększonej żywotności. Tak, jak mówi Ci moje Słowo, kiedy Twoje oko będzie widzieć tylko moją chwałę, całe Twoje ciało wypełni się Światłem.

Na początku może wydawać się niewiarygodne, że Twoje przepracowane, zużyte fizycznie ciało mogłoby być odbiornikiem tego dynamicznego, będącego w ruchu Światła. A jednak chętnie się zgodzisz, że Twoje ciało jest Świątynią Ducha. Jest to idea, którą zawsze słyszałeś i akceptowałeś. Gdy zdałeś sobie sprawę, że Duch mógłby być pewnego dnia odkryty, przebadany i powoli, lecz pewnie zrozumiany? I także, że tajemnicze ciało, jakim wydaje się dziś, ukazuje wiele sekretów poszukującym naukowcom?

Niebawem, pełna tajemnica tego, w jaki sposób ciało i wielka siła życiowa wiążą się ze sobą, będzie odkryta i dowiedziona. To, jak to się dzieje, że ciało jest Świątynią Ducha, stanie się zaakceptowaną wiedzą.

Twoje ciało zostało uformowane z bardzo czulej Duchowej Substancji, w przeciwieństwie do powtarzanych idei, że jest ono uformowane z ziemskiego pyłu. Pyłem nigdy nie byłeś.

Możesz stać się pyłem, jeśli oczywiście wybierzesz tę drogę, jeśli łatwiej będzie Ci uwierzyć w śmierć niż w wieczne życie. Ale wybór na pewno należy do Ciebie.

Podczas pierwszych kilku tygodni Twojego życia na ziemi, kiedy byłeś niczym więcej niż małym embrionem o gwałtownie rozrastających się komórkach, byłeś zamknięty w wypełnionym płynem worku, w całkowicie prywatnym świecie chronionym nawet przed ciałem Twojej matki.

Krew matki nie wchodziła w kontakt z komórkami Twojego embrionu, żadne nerwy nie łączyły Cię z jej fizycznym światem. Dopóki nie osiągnąłeś wieku

dwunastu tygodni, nie otrzymywałeś pożywienia z jej układu krwionośnego przez odżywczą stację łożyska.

Podczas tych pierwszych dwunastu tygodni bez zewnętrznego pożywienia, tempo Twojego wzrostu było olbrzymie, byłeś bardzo zajęтым embrionem. W czasie, kiedy byłeś nie większy niż główka zapalki, miałeś już mózg, buzię, początki szczęk. Zanim minęło dwanaście tygodni, miałeś małe ramiona i nogi, kości, mięśnie, krew, organy wewnętrzne, wreszcie serce, które już biło. Oczywiście pozostało jeszcze wiele do rozwoju i wzrostu, ale podczas tych pierwszych dwunastu „bezpokarmowych” tygodni Twoje dziecinne ciało ukształtowało komórkową strukturę całkowicie indywidualnej osoby.

Ten cud „ludzkiego” wzrostu nastąpił z powodu Twojego świętego nasienia życia, obficie wyposażonego w moją mądrość, pobierającego z wszechobecnego Ducha Świętego delikatną substancję, która była potrzebna nasieniu do zbudowania Świątyni dla Ciebie.

W rezultacie żyjesz w ciele, które moja wszechwiedza skonstruowała z całą miłością i opieką; ciele, które starannie wyposażylem w najcenniejsze siły i dary. Te siły i dary nie zmniejszyły się, chociaż rzadko były w pełni używane. Spoczywają one w centrum Twojego zanurzonego skarbu, zawsze osiągalne dla Twojej podniesionej świadomości, dla Twojego wszechwiedzącego umysłu Chrystusa. Dla Twojego ograniczonego powierzchownego umysłu te siły wydają się czymś niemożliwym, ale dla mnie, Twojej świadomości Ojca nie ma ograniczeń, nie ma podziału na „możliwe” lub „niemożliwe”.

Dlatego Twoja zdolność do wypełnienia się i używania matczynego światła zależy całkowicie od przebudzenia Twojego zanurzonego umysłu, nie ma nic wspólnego z wiedzą Twojego powierzchniowego umysłu. Czy Twój powierzchowny umysł wie, jak używać tlenu, który wciągasz w nozdrza? Czy wie on, jak odbierać wibracje światła i koloru, a następnie przekształcać je na obrazy świata, jakie widzisz swymi oczyma?

Nie, Twoja zdolność do przekształcania Świętego Ducha jest jedną ze świętych sił, jakie Ci dałem.

Jest to jedna z najcenniejszych sił, i była ona ignorowana, zaprzeczana, nie używana i zapomniana, drzemiąc w skarbcu zanurzonego umysłu.

Kiedy wielka siła życia przejawia się w Tobie lub gdziekolwiek w naturze, jej główna działalność ma miejsce na mikrokosmicznym poziomie. Małe rzeczy w życiu to te rzeczy, które powodują różnice. Aktywność, jaka zachodzi w rzeczywistości niewidocznej Twoim naturalnym oczom, jest bardzo dokładną kontynuacją chemicznych procesów, które sprawiają, że świadomość może doświadczyć rzeczywistości. Obecnie żyjesz w organizmie, który właściwie mógłby być sam nazwany wyspecjalizowanym chemicznym warsztatem. W tym mikrokosmicznym świecie komórkowej aktywności główna praca, dokonywana z

olbrzymią szybkością, polega na rozkładaniu różnych molekularnych substancji, i syntetyzowaniu z nich nowych rodzajów, aby zaspokoić potrzeby komórek.

Powierzchnowy umysł nie ma pojęcia, jak ta praca jest dokonywana. Dzieje się to pod poziomem świadomości. Jest to kierowane przez mądrość duszy. Orientacja i warunki powierzchnowego umysłu spełniają również ważne funkcje.

Determinują one, czy ciało jest wolnym i otwartym naczyniem dla dynamicznej siły życia, czy też tylko mały strumyczek tej życiowej siły może przez nie przeniknąć. Zaburzony powierzchnowy umysł zorientowany dokoła ludzkiego „ja” jest jak tama postawiona w poprzek rzeki i powstrzymująca jej napierające wody. Ale uciszony powierzchnowy umysł, zorientowany tylko w kierunku mojej chwały, nie jest już dłużej tamą w poprzek rzeki. lecz brzegami pomiędzy którymi płynie rzeka.

Właśnie dlatego przesłanie Chrystusa uczy, że możesz zostać przemieniony poprzez odnowę Twojego umysłu.

Pełne i różnorodne użycie moich sił transformacji zaczyna się manifestować, kiedy Twoje wzburzenie uspokaja się, kiedy Twój umysł i serce są uciszone przez Twoją wiarę we mnie.

Nie tylko jest Twoim przywilejem, abyś używał tych świętych sił transformacji, jest to także Twoja odpowiedzialność. Jest to powód, dla którego się narodziłeś. W ten sposób moja chwała objawia się w Tobie. Taka jest droga, jaką prowadzę moje owieczki. Tak pomagasz swemu bratu, nie aby pokazać, co możesz zrobić, ale aby pokazać, co on sam może zrobić, jeśli nauczy się żyć prawdą, której uczył Chrystus.

Jeśli możesz uwierzyć w te słowa, rozwinięsz wystarczającą wiarę, aby utrzymać swoje życie w totalnej ciszy, i ewentualnie zobaczyć prawdę tego, co mówię swoimi własnymi „ludzkimi” oczami.

Rezerwuar Twojego serca zamieni się w Święty Graal, wspaniałe centrum, które wygłodniałe odbiera mojego Świętego Ducha, potęguje go i odbija na zewnątrz dla potrzebującego Świata.

Mógłbyś już teraz osiągnąć potrzebną zmianę nastawienia i uczynić to możliwym, gdyby Twój powierzchnowy umysł znał prawdę. Ale Twoje koncepcje o mnie były tak niewyraźne, że nie miałeś powodu kochać mnie całym Twoim umysłem, sercem, duszą i siłą. Nie miałeś powodu, aby oko Twojego umysłu widziało tylko moją chwałę, lub Światło. Kiedy bardzo chciałeś mnie kochać, było to bardziej usiłowanie kochania „niczego” niż „czegoś”.

Oczywiście odwróciłeś się z powrotem do ziemskich zajęć o bardziej określonej jakości.

A ja cały czas stoję przy Drzwiach, pukając, pukając. Mój Duch dałby Ci życie obfite i bogate, gdybyś go tylko wpuścił.

Nie zniszczy on Twojego fizycznego ciała, jeśli nauczysz się utrzymywać

siebie w totalnej ciszy i pozwolisz, żeby Światło Życia - już drzemiące w Twojej duszy - przygotowało Twój organizm do odebrania zwiększonej dawki tej potężnej duchowej siły. Twoje Światło Życia będzie pracować w Twojej Świątyni, delikatnie wzmagając się, jako ognie oczyszczające; i zostaniesz oczyszczony ze wszystkich złych i negatywnych rzeczy, nawet Twoje mózgowy komórki, w których ukryte są ziemskie wierzenia, zostaną zastąpione nowymi komórkami uformowanymi z moich doskonałych kosmicznych elementów.

Twoje ciało stanie się płonącym krzewem, który nie ulega spaleni. To prawda, że tylko czyści w sercu, czyści w umyśle mogą odebrać pełnię mojego Świętego Ducha nie będąc przez niego pochłoniętymi. Ale jak łatwo jest dla Twojego wszechpotężnego Światła Życia oczyścić Cię z Twoich grzechów i przenieść Cię w ten stan czystości, gdy tylko będziesz tego chciał.

Oprócz bycia chętnym, jest także niezbędne być cichym i wierzyć, wierzyć tak mocno, że wierzenie obraca się w rzeczywistość.

Wiara zawsze obraca się w doświadczenie, bo wiara jest więcej niż tylko ślepa nadzieją, nie jest ona nieuchwytną emocją; jest to wyraźna vibracja, która emanuje z Ciebie na zewnątrz, w element matczynej, i działa w taki sam sposób jak magnez, przyciągając Siły Ducha i koncentrując je w Twoim kierunku.

Kiedy Duch Święty schodzi na Ciebie, jest on odbierany przez superczuły obszar na szczycie Twojej głowy i wbudowany w świątynię Twojego ciała, gdzie cudownie pracujące organy przekształcają go w składniki tworzące budulec ciała i świata.

Nie pozwól, proszę, aby ten sławny opis Ducha Świętego sprawił, że będziesz myślał, iż Twój Stwórca jest niczym więcej jak tylko nieskończoną dostawą pulsujących cząsteczek atomów, czekających aż będą użyte. Tak, Ja jestem właśnie tym, ale oprócz tego jestem czymś o tyle większym, że jest dla Ciebie absolutnie niemożliwe zorientowanie się z Twojego obecnego poziomu świadomości, kim i czym jestem. Rozpoznanie mojej obecności jako Świętego Ducha jest tylko początkowym punktem dla Twojego powierzchownego umysłu. Ten początkowy punkt rozpoznania zawiera oczywiście dość siły, aby podnieść Cię do poziomu świadomości Chrystusa. Jak obiecuje moje Słowo, to właśnie na tym poziomie Chrystusa otrzymasz moją twarz i zaczniesz znać mnie dokładnie takim, jakim jestem w rzeczywistości.

Ostatnimi czasy Ziemia została oszołomiona wiedzą o potężnej sile zawartej w atomie. To gwałtowne rozszczepienie atomów jest niefortunnym przykładem sił, o których mówię. Jest to moja duchowa, aczkolwiek źle użyta siła - lub użyta na odwrót. Gdyż Ja zamierzyłem sobie, że człowiek powinien używać swoich talentów do łączenia atomów, a nie do rozdzierania ich. Tego, co Ja złączyłem razem, niech człowiek nie rozłącza!

Rozdział VI

Drugie narodziny

Wiele nauczono się o fizycznym systemie wydzielania wewnętrznego od królestwa zwierzęcego, nawet od gąsienic. Kiedy zaledwie kawałek skóry lub kości może być wymieniony między moimi dziećmi bez poważnych konsekwencji, jest oczywiste, że hormony wydzielania wewnętrznego mają bardzo ekskluzywną naturę, ponieważ niektóre z nich mogą być wymieniane pomiędzy ludźmi, a nawet pomiędzy różnymi zwierzęcymi istotami bez szkody, często z interesującymi rezultatami.

Gruczoły wydzielania wewnętrznego produkują i wydzielają do krwi potężne hormony, które odgrywają główną rolę w regulacji chemicznych przemian żyjącej materii. Różne ilości i rodzaje tych hormonów powodują olbrzymie różnice w funkcjonowaniu ciała. To, co się dzieje z gąsienicą, kiedy jej hormon metamorfozy zostaje uwolniony, jest zwykłym wydarzeniem życia. Istnieje określony gatunek salamandry, niezbyt może znany, któremu wstrzyknięto ekstrakt z ludzkiej tarczycy. Ta mała salamandra uwielbia wodę. Po potraktowaniu jej ekstraktem z tarczycy zagubiła ona skrzela i płetwy, rozwinęła aparat powietrznego oddychania i wyszła z wody, aby żyć na lądzie w nowym, znanym jej wymiarze.

Hormony wydzielania wewnętrznego są dającymi życie, równoważącymi funkcje życiowe, przemieniającymi życie proteinami. Jest to prawdą w przypadku zwierząt tak samo, jak jest to prawdą w przypadku ludzi. W tej chwili Twoje gruczoły wydzielania wewnętrznego nadzorują główne chemiczne funkcje Twojego ciała, ściśle współdziałając z Twoim umysłem. Gruczoły są w pełni wyposażone, aby robić więcej, o wiele więcej niż umysł pozwala im robić.

Jaka więc jest ich główna, najważniejsza funkcja? Moim zamiarem jest, aby Twoje gruczoły przeprowadziły w Tobie bardziej znaczące transformacje niż ta, którą przechodzi gąsienica - zmieniając się ze śmiertelnej jednostki w nieśmiertelną, gdy tylko Twoja „**fala determinacji**” da im znać, że tego pragniesz.

Jeśli rozwijasz zwyczaj bycia zgłodniałym i spragnionym Światła Chrystusa wewnątrz Ciebie, wypełniając swoją świątynię ciszą zharmonizowaną z jego przepływem, doświadczysz momentalnych Drugich Narodzin, narodzin z Ducha. W tym czasie będziesz na drodze do tego, aby stać się doskonałym, jak Twój Ojciec w niebie jest doskonały. Twoje ciało wpadnie w nurt Rzeki Bardziej Obfitego Życia; może ono przebudzić się dalej, do pełni rozbudzenia, kończąc rozwój, który został zatrzymany, gdy zaburzone podświadome uczucia zaczęły pracować przeciwko naturalnemu wzrostowi Twojej duszy.

Do czasu Twoich Drugich Narodzin, kiedy Twoje ciało zostaje wypełnione Światłem, ciągle zaliczasz się do „żyjących umarłych”. Ciągłe jesteś zaliczany w

poczet zagubionych owieczek zmierzających prosto w pułapkę śmierci. Ciągłe jesteś przykuty do cyklów sub-kreacji i bolesnej drogi rozwoju przez metody siania i zbioru, przyczyny i skutku. Kiedy pozwalasz, aby mój Święty Duch świecił wewnątrz, to w końcu uczyni on Cię wolnym, otwierając wszystkie ważne centra w ciele i wprawiając je w pełny zakres działania.

Pierwszym zadaniem Ducha jest oczyszczenie Twojego powierzchownego umysłu, usunięcie wierzeń we wszelkie pozory, podniesienie Twojego myślenia i wypełnienie Cię niezwruszoną wiarą, że Drzwi do Wszystkiego czekają na szczycie Twojej ludzkiej świadomości.

Następnym zadaniem tego pięknie pracującego Światła jest zreperowanie substancji Twoich komórek, zastąpienie zmęczonych tkanek, udoskonalenie zniszczonych organów i odnowienie „chorych” rejonów, oczyszczenie systemu krwionośnego i podtrzymywanie jego działalności pożywieniem komórkowym o najczystszej naturze. Tempo wibracji każdej pojedynczej komórki stopniowo zostanie przyspieszone przez siłę zawartą w promieniach mojego Duchowego Światła.

Wielkie, wspaniałe centrum Twojego serca wybuchnie i stanie otworem, jak gdyby uderzone przez jaśniejący błysk i staniesz się wibracją miłości, wibracją o tyle wyższą ponad miłość ludzkich emocji, że ziemskie języki nie zawierają słów wystarczająco żywych, aby móc dokonać porównania.

Ta nieopisana wibracja serca rozprzestrzenia się do każdego centrum świątyni Twojego ciała, odkrywając Twojej zdumionej świadomości wszystkie ukryte klejnoty, które poprzednio nie były dostępne Twojemu wejrzeniu. Ukryty klejnot Twojego mózgowego gruczołu, to mistyczne duchowe oko, stanie Ci się znane, kiedy zostanie uwolnione ze swojej „ślepoty”, przywrócone do pełnej aktywności. To cenne duchowe centrum, obecnie marniejące w Twoim zanurzonej skarbcu, jest wszystkowiedzącym, wszechwiedzącym okiem duszy, jest ono w pełni świadome wszystkiego, czym Ja Jestem.

Kiedy to zanurzone centrum będzie przebudzone, doświadczysz poszerzonego spojrzenia, wizji. Ziemia dookoła Ciebie nagle zostanie oświecona światłem bardziej delikatnym, piękniejszym, pełniejszym niż światło porannego słońca. Te świecące promienie są specjalnym rodzajem światła, niewidocznym dla ludzkich oczu. Nie są podobne do światła słonecznego, te specjalne promienie nigdy nie są powstrzymywane przez materialne powierzchnie. Przenikają wszystko, oświecając to, co wewnątrz i na zewnątrz, wzmagając wszystkie zewnętrzne kolory; odkrywają Twoim oczom wspaniałość świętego gruntu pod Twoimi stopami, taką, o jakiej nigdy Ci się nie śniło. Ściany Twojego domu będą wyglądać na przezroczyste, skała w Twoim ogrodzie będzie raczej podobna do cennego klejnotu niż do kamienia.

Będziesz widział o wiele szerszy zakres promieniowania, będzie to radosne

wizualne doświadczenie, którego ograniczona ludzka świadomość nie może sobie nawet wyobrazić. „Ciemne szkło”, przez które przedtem odbierałeś świat, nie powróci już, aby znowu ograniczyć Twoje widzenie, bo teraz ślepy może już widzieć.

Obecnie widzisz fizyczny świat poprzez światło zawarte w moim Świętym Duchu. To poprzez wskrzeszanie Oka Duszy zostajesz tak wypełniony wiedzą. Bo w tym samym klejnocie jest ukryty wzorzec nieba, prawda o wszystkich rzeczach - cała mądrość Chrystusa.

Kiedy to centrum jest w pełni aktywne, możesz zrobić wiele, aby pomóc Twojemu bratu, żeby włożył on swoją rękę w moją - będziesz bowiem zdolny do ciągłej oceny stopnia jego chłonności i powiesz mu takie słowa, jakich właśnie w danym momencie potrzebuje.

W tym momencie będziesz tak w pełni świadomy mnie, że mój ciągle mały głos zmiesza się z Twoim głosem, i Twój głos będzie Głosem Boga padającym na ziemię.

Centrum siły w Twoim gardle w pełni się przebudzi, i kiedy Twoje słowo zabrmi, będzie ono ożywione nieograniczoną twórczą siłą zawartą w świętym Duchu. Gdybyś powiedział „Łazarzu, wstań”, moja kosmiczna substancja będzie umotywowana, aby odpowiedzieć, wypełnić zasugerowany wzorzec, wzorzec odbudowy świątyni Łazarza; wszystko to spełni się z szybkością myśli.

Gdybyś chciał pomnożyć chleb i ryby, zamienić wodę w wino, przywrócić piękne ciało zdeformowanemu dziecku, przywrócić młodość starym, lub jakkolwiek z tysiąca innych rzeczy wymaganych, aby przywrócić równowagę mojej schorowanej ziemi, wtedy możesz je zrobić wszystkie dzięki wibracyjnej sile zawartej w Twoich wymówionych słowach. Rzeczywiście nie będziesz potrzebował wcale mówić, bo ta sama wibracyjna siła będzie zawarta w Twoich myślach. Twoje słowa nie będą już dłużej puste i suche. Będą wzmocnione i zasilone całą moją siłą do działania, będą żyjącymi słowami. Będziesz mistrzem elementów, jakim był Jezus, mistrzem elementów atomów, ciała, zwycięzcą wszelkiego zła.

Zło nie może nawet zbliżyć się do Ciebie, kiedy jesteś w tym podniosłym stanie, ponieważ naładowana substancja emitowana przez wibracje Twojego ciała przywróci do równowagi jakkolwiek brak doskonałości w aurze Twojej obecności. Trąd w tłumie, lub dolegliwości rakowe będą automatycznie uzdrowione przez Twoją wibrację, kiedy będziesz przechodził, nawet bez świadomej myśli z Twojej strony.

Z centrum Twojego ciała możesz wypuszczać snop promieniującego światła, który dla Twojej poszerzonej wizji będzie wyglądał tak samo solidnie, jak stalowy pręt.

Na tym snopie możesz podróżować do dowolnego punktu w kosmosie, gdzie zaprowadzą Cię sprawy Twojego Ojca. Nie ma problemu przetrwania w „pustej”

zewewnętrznej przestrzeni po drodze. Jesteś wypełniony światłem, które zawiera wszystko, i wszystkie Twoje potrzeby są przez nie zaspokajane.

Ja dosłownie oświecę drogę Twoich stóp, bo przyspieszona wibracja komórek Twojego ciała spowoduje łagodną piękną radiację, która będzie emanować poprzez Twoją skórę i otaczać Cię. Kiedy włożysz Twoją rękę w moją, naprawdę nie będziesz już dłużej chodził w ciemnościach.

Będiesz ubrany w to Światło, ubrany w niebiesko biały ubiór, nie zawstydzony już dłużej nagością, jak ludzka rasa była zawstydzona, od kiedy upadła z tego Rajskiego Ogrodu Edenu, gdzie wszyscy cieszyli się razem, zanim szatan spowodował oddzielenie, podnosząc oślepiającą sieć pozorów - sub-kreację.

Szatan to niezależny powierzchowny umysł ludzkiego „ja”, które zdecydowało, że może rządzić wszechświatem beze mnie. Szatan jest ojcem wszelkiego zła, wszelkiego cierpienia, autorem śmierci.

Ale Twój osobisty szatan upadł pod Twoje stopy, bo teraz jesteś moim doskonałym stworzeniem, moją Wielką Kosmiczną Istotą. Urodziłeś się na nowo w Duchu.

Siła tego Ducha otworzyła Twój zanurzony skarb i zregenerowała Twój umysł, serce i ciało do pełnej dojrzałości, do całości funkcjonowania. Te żywotne centra, które służyły Ci przedtem w połowie, teraz dają pełny wymiar swoich możliwości i doskonałości.

Naprawdę doświadczyłeś Drugich Narodzin, w fizycznym sensie tego słowa tak samo, jak i w duchowym.

W momencie Twoich pierwszych narodzin, kiedy zostałeś wypchnięty z łona matki i wciągnąłeś swój pierwszy oddech, wspaniałe „odpieczętowanie” miało miejsce w Świątyni Twojego ciała.

Płuca, te dwa podobne do miechów organy, które zużytkowują powietrze życia, zostały wbudowane, aby wykonać tę właśnie pracę, jednak leżały zamknięte i nieużywane, kiedy przebywałeś w łonie. Główny strumień krwi Twojego ciała nie cyrkulował przez nie, bo nie było po temu powodu. Krew nie mogła być oczyszczona i utleniona w zapadniętych płucach, które nie miały dostępu do dostaw tlenu.

W Twoim niedojrzałym embrionalnym ciele było inne wejście i wyjście serca, przez które cyrkulowała krew. Ale w momencie narodzin, w chwili wzięcia pierwszego wdechu, płuca zostały nagle odpieczętowane, krew ruszyła szybko przez kanały, które przedtem nie były używane, alternatywne wyjście z serca zostało zamknięte - zdumiewający organ ciała, który do tej pory był bezużyteczny, zaczął służyć swoim żywotnym celom.

W momencie Twoich Drugich Narodzin, kiedy światło Ducha Świętego jest zaproszone, aby dokonało w Tobie swojej pracy, spowoduje ono inne momentalne „odpieczętowanie” organów Twojego ciała tak samo, jak powietrze spowodowało

odpieczętowanie Twoich płuc.

Te Drugie Narodziny zdarzą się, kiedy będziesz całkowicie i zupełnie gotowy na to, aby moja wola dokonała się w Tobie. Nie oznacza to, że jesteś gotowy, żeby mnie używać. Musisz być gotowy, aby dostać ode mnie te wszystkie rzeczy; oznacza to, że jesteś gotowy poddać się całkowicie mojej woli i pozwolić mi użyć Cię do jakiegokolwiek celu, jaki zarządzę.

W tym stanie kompletnego oddania Twoja stała modlitwa może brzmieć:
Dziękuję ci, Ojcze, że połączyłem się z Twoim Duchem.

Kiedy jesteś ciągle głodny i spragniony mojej obecności, ufając mojej woli co do Twojej przyszłości, nagle zdasz sobie sprawę, że Twoje pragnienie jest ugaszone przez krew Chrystusa, a Twój głód jest usatysfakcjonowany przez ciało Chrystusa. Nie będziesz już dłużej potrzebował żyć samym chlebem, bo odkryjesz, że stajesz się moją Wielką Kosmiczną Istotą z Czystego Światła.

Manna Ducha Świętego jest „chlebem, o którym nie wiecie”; którym chciał podzielić się z wami Jezus. Jest to mistyczne zjednoczenie, które czyni Ciebie i Ojca jednością.

Jesteś teraz gotowy robić prace, które Jezus powiedział, że możesz robić - i rozwinać się do dokonania większych prac.

Nie podchodzisz już do mnie dłużej bojaźliwie, wahając się, czy mnie o coś poprosić. Raczej stoisz śmiało, pełen zaufania wyciągając do mnie naczynie wielkie jak Twoja wyobraźnia, a Ja wypełniam je ciągle Światłem, które zawiera wszystko. Bo teraz Ty wiesz, że Ja nie jestem zadowolony, gdy Ty jesteś usatysfakcjonowany małym. Zawsze i na zawsze chcę, abyś prosił o wiele.

W miarę jak dajesz i dajesz, i dajesz mojego Świętego Ducha, będziesz dostawał go więcej, i więcej, i więcej.

Część Druga

Życie w górę

Rozdział VII

Postawy wznoszące

Dlaczego Twoja dusza śpi, mój ukochany, pozostawiając Cię w ciemnościach? Dlaczego leży zagrzebana pod Twoją świadomością, niczym skarb zatopiony na dnie morza? Dlaczego umysł, który wie wszystko w centrum Twojej Istoty nie przebił się do Twojej świadomości jak wybuchający Wezuwiusz?

Tak naprawdę to jest właśnie tym, co zanurzony umysł zawsze usiłuje zrobić. Od stuleci mówił on do zmęczonego powierzchownego umysłu: *Ten, który traci*

swoje życie dla mnie, odnajdzie je. Ten, kto straci, aby zintegrować umysł z jego Całością, odnajdzie prawdę wspanialszą niż to, o czym kiedykolwiek marzył. Ten, kto traci swoją oryginalność po to, aby prześlizgnąć się przez Drzwi do Wszystkiego, odnajdzie niewiarygodną oryginalność. Ten, kto używa swojego czasu po to, aby uczyć się prawdziwego przesłania Chrystusa, stopniowo odkryje, że nie jest już obciążony światowymi obowiązkami. Ten, kto oddaje się na zgiętych kolanach, pokorny, pusty i głodny - odkryje na długo zagubioną Rzeczywistość.

Powierzchnowy umysł nigdy nie miał być centrum świadomości. Jest to raczej droga świadomości podobna temu, jak pięć zmysłów stanowi drogi świadomości. Oczy są mechanizmem, ale widzenie pochodzi z umysłu. Uszy są mechanizmem, ale to umysł słyszy. Powierzchnowy umysł jest z kolei mechanizmem, drogą kontaktu ze światem prawdziwego centrum świadomości głębiej w Twojej Istocie.

To prawdziwe centrum świadomości jest tak w pełni zaopatrzone w moją mądrość, że powierzchnowy umysł i jego ograniczona wiedza nie mogą tego pojąć.

Wiedząc to, każdy na ziemi powinien chętnie porzucić powierzchnią świadomość znaną jako „ja”, aby znowu zjednoczyć się z centrum wszechwiedzy.

Wiesz bardzo dobrze, że większe centrum świadomości istnieje gdzieś wewnątrz Twojego ciała. Ale udawaj przez moment, że nie ma takiego centrum. Bez tego musiałbyś przejąć cały mechanizm działalności Twojej świątyni.

Jak skierujesz swoje oczy, żeby widzieć? Czy Twój powierzchnowy umysł wie, jak odebrać zwyczajny kolor? Weźmy na przykład żółty. Patrz na żółtą sukienkę przez jedną pełną sekundę i podczas tej krótkiej chwili elektrony w siatkówkach Twoich oczu będą wibrować około sto trylionów razy. Wszystkie fale, jakie rozbiły się o brzegi wszystkich oceanów na ziemi przez ostatnie dziesięć milionów lat - nawet one nie przewyższają tej liczby.

Podczas gdy trwa ta aktywność, jest jeszcze kilkanaście trylionów innych rzeczy, które muszą być zrobione w tym samym czasie. Każda komórka w Twoim ciele jest jak unikalny mały wszechświat wykonujący swoją indywidualną pracę. Ale wszystkie komórki muszą być skoordynowane z organizmem jako całością. Czy możesz kontrolować najbardziej skomplikowany system komunikacyjny kiedykolwiek przez kogokolwiek ułożony, Twoją wielką sieć nerwów, bez przynajmniej kilku kolizji?

Czy możesz myśleć wystarczająco szybko, aby odebrać i wysłać niezliczoną liczbę meldunków we wszystkich kierunkach równocześnie? Czy nie stałbyś się wtedy tak zajęty i sfrustrowany, że zapomniałbyś przeprowadzić tlen z Twoich płuc do krwi i wysłać na zewnątrz dwutlenek węgla? A może zapomniałbyś ruszyć swoim sercem? Nie zapominając o trylionach innych rzeczy, których nie można zlekceważyć nawet na sekundę.

Czy możesz myśleć wystarczająco szybko, aby kierować aktywnością

Twojej świątyni, czy nie uklonisz się nisko zamiast tego dziwić się, dlaczego się oszukiwałeś? Dlaczego Twój duchowy organizm otrzymał działający z szybkością światła, w stu procentach wydolny umysł, podczas kiedy Ty korzystasz z fizycznego mózgu, tak nieadekwatnego, że z trudnością można w ogóle oba porównywać?

Tak, powierzchowny umysł w rzeczywistości wcale nie jest umysłem. Jest to fałszywe centrum świadomości, i kiedy „tracisz swoje życie dla mnie”, odkrywasz je, ponieważ centrum świadomości jest wtedy zdolne powrócić tam, gdzie jest jego właściwe miejsce.

Gdybyś mógł myśleć wystarczająco szybko, aby „pracować” oczami, lub jakimkolwiek innym organem w ciele, to nie myślałbyś wcale - byłbyś poza rzeczywistością i w bezczasowej rzeczywistości Bytu.

Oto dlaczego umysł Chrystusa nie potrzebuje myśleć, on po prostu jest.

Oto dlaczego, poprzez całą historię, kiedy moje dzieci wypracowały znaki i symbole, proroctwa i przepowiednie, liderów i doradców - nie został odnaleziony żaden substytut, który mógłby zaspokoić duchowy głód.

Gryzący głód pozostał nawet, kiedy nie był on zidentyfikowany jako potrzeba Boga. W całym wszechświecie jest tylko jeden sposób zaspokojenia tego głodu - poprzez chwałę powstałego Chrystusa, poprzez integrację powierzchownego umysłu z wszechwiedzą boskiego Bytu.

I jest tylko jedno miejsce, aby zacząć tę integrację, właśnie tu, gdzie teraz ześrodkowana jest Twoja świadomość - w Twoim powierzchownym umyśle.

Jestem Bogiem, który wymaga zrozumienia i Twoje poszukiwanie zjednoczenia ze mną jest indywidualną odpowiedzialnością.

Każdy musi nauczyć się sam dla siebie jak żyć w górę, poprzez myśl, w rzeczywistość uczucia, a wtedy w rzeczywistość Bytu. Ten ruch w górę może się zacząć tu, gdzie jesteś, jeśli porzucisz nawykowe podejście i wypełnisz Twoje serce nową pieśnią - pieśnią miłości, pieśnią modlitwy, pieśnią wdzięczności.

Miłość, modlitwa, wdzięczność powstające w centrum Twojego serca w cichym oczekiwaniu, są tymi trzema Postawami Wznoszącymi, tymi skoncentrowanymi postawami umysłu, które podnoszą Twoje uczucia do poziomu Chrystusowego.

Kiedy koncentrujesz się na trzech postawach - lub na jednej, jeśli jest jedna, która wydaje Ci się bardziej naturalna - czyniąc to dzień w dzień, moment za momentem, sekunda za sekundą, aż staje się to stałym nawykiem niezależnie od nieprzyjemnych pozorów, które mogą Cię otaczać, będziesz uczył się kontrolować przypadkowe mikstury Twoich myśli. Jest oczywiście niezbędnym zebrać Twoje przypadkowe myśli razem i skoncentrować je na tych Drzwiach w umyśle, zanim będziesz mógł przez nie przejść. Te trzy Postawy Wznoszące dostarczają najważniejszych punktów skupienia.

Są to Twoje klucze do królestwa prawdziwego bytu.

Kiedy studiujesz posłannictwo Chrystusa i w ten sposób zaczynasz zapoznawać się z prawdziwym sobą, potencjał prawdy rozпали taki ogień wewnątrz Ciebie, że nagle znajdzie się mnóstwo powodów, dla których Twoje serce będzie śpiewać z radością.

A kiedy Twoje serce zacznie śpiewać, będzie to oznaczało, że sięgasz w górę z koła przyczyny i skutku, aby włożyć Twoją dłoń w moją, dając narodziny Twojej „fali determinacji”, pokazując swoją chęć, aby stała się moja wola.

Będzie to także znaczyło, że modlisz się bez ustanku, chociaż przedtem mogłeś nie myśleć o miłości, modlitwie i wdzięczności, że są one modlitwą.

Prawdziwa modlitwa stała się zagubioną sztuką we współczesnym wieku światowej „mądrości”. Jej siła została zdyskredytowana, jest ona uważana za sposób działania ludzi o niskiej mentalności, metodą używaną przez początkujących o słabym umyśle, przez ostatnich grzeszników. Te wierzenia odnośnie modlitwy przeważają w wielu umysłach pomimo faktu, że Jezus, ze swoim oświeconym rozumieniem spędzał dni i noce na pełnej oddania modlitwie; również święci w całej historii podnosili swoją świadomość do świętego poziomu w pełnej oddania modlitwie.

Jeśli nigdy nie zobaczysz Drzwi do Wszystkiego, to stało się tak dlatego, że Ty też zagubiłeś sztukę modlitwy.

Trzymałeś te drzwi w ciemnościach, bo gdybyś szukał ich poprzez światło modlitwy, one prawdopodobnie stanęłyby oświetlone przed Twoim wygłodniałym spojrzeniem.

W przeciwieństwie do przyjętych wierzeń, modlitwa to nie są słowa, które pospiesznie powtarzasz pod wpływem stresu, kiedy Twój powierzchowny umysł nagle przypomina sobie o Mnie - modlitwa to intensywne, dominujące podejście, które Twój umysł i uczucia stosują wobec rzeczy, która jest dla Ciebie ważna. Jeśli szybko modlisz się do mnie o pomoc, być może bez żadnego innego powodu niż tylko z desperacji, a potem wracasz do poprzednich nastawień: do strachu i zwątpienia, wkładając swoją siłę w te nastawienia - co staje się Twoją modlitwą?

Co wpada do wielkiego podświadomego rezerwuaru, szybka prośba o pomoc czy dominujące stałe nastawienia, do których przylegają Twoje uczucia?

Jeśli włożysz niezbędny wysiłek, aby odnowić swoje stałe nastawienia przez zastąpienie ich radosną pieśnią życia, zagubiona sztuka modlitwy będzie przez Ciebie odzyskana, a miłość, modlitwa i wdzięczność staną się Twoim sposobem życia.

Kiedy poleciłem Ci kochać mnie całym Twoim sercem, umysłem, duszą i siłą, zrobiłem tak, ponieważ ten rodzaj nastawienia czyni możliwym życie w górę, w kierunku poziomu Chrystusa.

Ciężko było Ci naprawdę kochać mnie w przeszłości, nawet kiedy bardzo chciałeś, ponieważ nie jest funkcją powierzchownego umysłu produkowanie miłości

do Boga lub do innych ludzi.

Najpierw potrzebna jest prawda, a kiedy ona jest obecna, pojawi się także i miłość.

Kiedy kierujesz swój umysł na dobre wieści na temat tego, jaka jest współzależność pomiędzy Tobą a mną, jak się wzajemnie dopełniamy, jak jesteśmy nierozdzieloną Jednią, niezależnie od tego, czy uświadamiasz sobie to czy nie, nie będziesz już dłużej musiał zmuszać się, aby mnie kochać przez wzbudzenie sztormu siły woli i przez determinację.

Jeśli jednak nie utrzymasz swojego umysłu na tych dobrych wiadomościach, jeśli usłyszysz je i zapomnisz, dalej myśląc o mnie jako o Bogu gdzieś daleko, przy tym podejściu pozostanę zbyt mgławicowy, zbyt odosobniony na szczerą miłość. Lub jeśli powrócisz do starego nawyku myślenia, że jestem Bogiem gniewnym i czekającym, aby wymierzyć Ci karę przy pierwszym Twoim błędzie, wtedy strach przede mną przewyższy Twoją miłość.

Jeśli powrócisz do myśli, że możesz poznać mnie dopiero po śmierci, to najpewniej będziesz czekał na śmierć, żeby się do mnie w ogóle zbliżyć, szczególnie jeśli zostałeś oszukany mniemając, że przyszłość Twojej duszy jest zabezpieczona przez przynależność do jakiegoś kościoła. Jeśli myślisz, że kieruję Twoją działalnością przez wiodące duchy, uczynisz z nich idoli zamiast kochać mnie jako Twoją wiodącą Świadomość Ojca.

Z tych powodów musi przyjść zrozumienie, zanim narodzi się genialna miłość do mnie. Zrozumienie wypełni Twój umysł wizją tak piękną, tak pożądaną, tak osiągalną, że nigdy nie będziesz musiał usiłować mnie kochać.

Miłość zaleje Twój umysł i serce spontanicznie za każdym razem, kiedy pomyślisz o tej wielkiej wizji.

Kiedy przyciągniesz wizję do siebie, rozszerzając ją każdym detalem, jaki możesz zebrać - będzie się ona rozszerzać wiecznie - Światło Chrystusa w Tobie będzie coraz jaśniejsze każdego dnia.

Nie możesz być „w tym świecie, ale nie z niego”, nie spełniając najpierw warunków, które pozwalają żyć Ci w górę, dopóki próg tych Drzwi nie zostanie przekroczony.

Nie możesz spełnić tych warunków tak długo, jak długo nalegasz na wypracowanie dualizmów, dobra i zła na ziemi.

Niezbędne jest porzucenie Twojego lęku przed złem, jak i Twoich pragnień doczesnych dóbr, zanim odejdiesz z tego świata wystarczająco daleko, aby twierdzić, że nie jesteś z niego.

Kiedy nauczysz się, że wszystko jest doskonałością w świadomości Chrystusa, jest to wystarczająco dużo, aby nawet największe dobro ziemskie utraciło w porównaniu z tym swój blask. Ze wszystkiego, co otrzymujesz w tym świecie, prawda jest najcenniejszą rzeczą, jaką możesz posiadać.

Moje Słowo, jak uczył tego mój przyjaciel Jezus, kiedy jest właściwie zrozumiane i pielęgnowane, wzbudzi tak silną wibrację w Twojej istocie, że sama wibracja uczyni możliwym życie z tą prawdą - a życie uczyni Cię wolnym.

W tym świetle, kochanie mnie całym Twoim sercem, umysłem, duszą i siłą staje się zupełnie naturalną rzeczą.

Kiedy rzeczywiście wzięłeś moją gwiazdę prawdy do swojego serca, ukrywając ją w swojej świadomości, nie będziesz zdolny zaprzestać mnie kochać, nawet gdybyś usiłował. Bo, niezależnie od tego, jak często Twój powierzchowny umysł krzychałoby swoje wątpliwości, Twoje serce rozpoznaje to znane Słowo i Twój powierzchowny umysł prawdopodobnie zostanie zawstydzony.

Gwiazda prawdy w Twoim wnętrzu będzie świecić żarliwie, kiedy będziesz ją karmił. I nadejdzie wielki dzień, kiedy zabłyśnie niczym płonąca supernowa łącząca się z Twoim Światłem Życia.

W tym momencie Słowo stało się ciałem.

Jedna z sił zawartych w Twoim zatopionym skarbcu, siła przyspieszająca i doskonaląca, została uwolniona i powiększona przez Światło Ducha Świętego.

Tak, podejmij jakikolwiek wysiłek niezbędny, aby nauczyć się przesłania Chrystusa, a po tym, kiedy się tego nauczyłeś, zdasz sobie sprawę, że kochanie mnie jest jednym z najłatwiejszych poleceń, jakie kiedykolwiek wydałem.

Kochanie Twojego sąsiada jako Ciebie będzie wtedy również łatwiejsze. Bo wszyscy Twoi sąsiedzi staną się nierozdzieloną częścią pięknej wizji Chrystusa, która świeci w Twoim sercu.

Nie będziesz już dłużej o nich myślał jako o jednostkach ukształtowanych z różnych wzorców: niektórych głupich, innych inteligentnych, jednych brzydkich, innych przystojnych, niektórych chciwych, innych szczodrych, niektórych pełnych nienawiści, innych kochających. Wszyscy połączą się w Twojej wizji i będziesz widział, że wszyscy są naprawdę doskonali, ponieważ Ja jestem Światłem Każdego Życia.

Jakakolwiek niedoskonałość, jaką Twój brat lub siostra może demonstrować w swoim działaniu, jest spowodowana zaledwie przez ich własne fałszywe poczucie bycia samotnym człowiekiem, który próbuje sobie dać radę beze mnie, kiedy tylko jest to możliwe.

Zdając sobie z tego sprawę, możesz wybaczyć mu wszystkie jego działania, bo nie wie on, co robi.

To nie daje Ci jednak żadnego prawa do decydowania, że on potrzebuje przemiany i do przymuszania go do przyjęcia Twoich twierdzeń. Ani też nie zobowiązuje Cię do wysłuchania jego opinii lub zmiany Twojego postępowania, aby spełniać jego oczekiwania.

To pozostawia was obu wolnymi, abyście mogli pójść każdy swoją drogą,

poszukiwać mnie własnymi metodami - lub nawet nie szukać mnie w ogóle.

Kochanie Twojego sąsiada jako Ciebie ma mało wspólnego ze społecznym udzielaniem się cały czas, ma mało wspólnego z poddaniem się jego dominacji dla utrzymania ludzkiej harmonii i ma wreszcie mało wspólnego z marnowaniem Twojego czasu podczas, gdy ulegasz jego daremności.

Ma natomiast dużo wspólnego z cichym utrzymywaniem wizji Chrystusa w nim bez czynienia go odpowiedzialnym za działanie zgodne z tym wysokim ideałem. Może on być pełen braków, ale Ty musisz zdawać sobie sprawę, że pewnego dnia wszystkie one znikną, kiedy on zdecyduje się poszukać mojego światła. Powstanie wtedy ze swojego człowieczeństwa jak legendarny feniks powstający ze swoich martwych popiołów i kiedy wzniesie się poza te Drzwi, lata, które zjadła szarańcza zostaną zwrócone mu w pełni. Bo wszystkie te lata zagubionej wędrówki, od kiedy upadł on z Ogrodu Edenu, razem z Tobą, będą nie więcej niż mgnieniem na beczasowej twarzy mojego wiecznego kosmosu. Wszystkie te przeżute i zjedzone wieki, z towarzyszącymi im bólem i napięciem będą zapomniane w prawdziwym braterstwie zmartwychwstałego Chrystusa.

Raczej nie uda Ci się wznieść przez Drzwi samemu, jeśli jesteś obciążony wiarą, że musisz wciągnąć razem z sobą sąsiada.

Twoja odpowiedzialność za Ciebie i mnie polega na skierowaniu Twojego umysłu na największe dobro dla wszystkich. Nie pysnij się pomiędzy przyjaciółmi i krewnymi, podczas gdy tak wiele moich ukochanych dzieci na całym świecie jest w wielkiej potrzebie modlitwy. Rozszerz swoją wizję na nieosobistą świadomość i zawrzyj ich wszystkich.

Żadne z moich poleceń nie są tak trudne do utrzymania, jak to się wydaje, jeśli są dobrze zrozumiane. Nie chcę jednak, żebyś stosował siłę lub przewyciężający wysiłek w żadnym kierunku.

Nie jest to metoda używana przez delikatnego, słodkiego, mówiącego Ducha. Raczej chciałbym, abyś dosłownie zrelaksował się w świadomości mojej obecności, pozwalając aby Światło było wewnątrz Ciebie, podczas gdy kontemplujesz prawdę o wszystkich na ziemi. Wtedy genialnie kochasz mnie i Twojego sąsiada jako siebie.

Drugim Nastawieniem Wznoszącym, które pomaga żyć Ci w górę, w kierunku rzeczywistości Bytu, jest postawa modlitwy. Jest ona tak podobna do miłości, że nie może być od niej oddzielna.

Módl się do mnie, od którego płyną wszelkie błogosławieństwa, a kiedy to robisz, ta najważniejsza wibracja Chrystusa będzie stymulowana w Twoim sercu.

Usiłowanie opróżnienia Twojego umysłu i usunięcie wszystkich myśli nie pomoże Ci zbytnio w życiu skierowanym w kierunku tych Drzwi. W całym moim kosmosie nie ma miejsca na próżnię, a najmniej jest go w umysłach ludzi. Zamiast tego więc chciałbym, żebyś skoncentrował Twoje myśli na poziomie Chrystusa i nauczył się utrzymywać je tam, dopóki nie przyjdzie mój wewnętrzny pokój.

Zdaj sobie sprawę, że wszelkie błogosławieństwa naprawdę płyną ode mnie, i to pomoże Ci wypełnić serce modlitwą. Każdy kawałek materii, jakiego dotykasz, pływał kiedyś w nieskończonym morzu Świętego Ducha. Czy nie czujesz trochę obawy, że takie cuda transformacji mogły się zdarzać bez przerwy i pomimo to przejść niezauważone?

Pomyśl znowu o tym soczystym czerwonym pomidorze, kiedy trzymasz go w Twoich rękach. Rok temu, zanim nasienie zostało zasadzone, gdzie były atomy tworzące teraz ten smaczny owoc?

Czy nie były one częścią mojego niewidzialnego Świętego Ducha?

Nic dziwnego, że Jezus radził Ci, abys porozmyślał o liliach na polu, jak rosna.

Zastanów się nad tym przez moment.

Nie pracują, ani nie przędą. Ani nie martwią się o jutro. Ich siła życiowa korzysta z mojej niewidzialnej, surowej substancji, nigdy nie wątpią, a przecież - jak dobrze są one ubrane i odżywione.

Gdziekolwiek spojrzysz, jeśli uczciwie szukasz, odkryjesz dowody mojej wszechwiedzy pracującej w naturze. Główny strukturalny wzorzec materii to dość, aby wypełnić powierzchniowy umysł myślami modlitwy i podziwu. Atom, jak mały, bardzo mały system słoneczny składa się z głównego jądra, porównywalnego do słońca, otoczonego przez jeden lub więcej elektronów, których orbity są porównywalne do planetarnych orbit. Jest wielka przestrzeń pomiędzy elektronami a jądrem. Zachodzi wieczny ruch każdej z jego cząsteczek. Ten pomidor, który wygląda tak solidnie w dotyku, zawiera więcej przestrzeni niż materii i ani na sekundę żaden z jego wiecznych elementów nie odpoczywa.

Gdziekolwiek spojrzysz, w naturze lub ludziach, jeśli naprawdę chcesz wyjść ponad prozaiczny zwyczaj brania wszystkiego za oczywiste, jeśli naprawdę chcesz poczuć inspirację i stymulację do przyspieszonej wibracji modlitwy, odnajdziesz aktualne dowody, które nakarmią Twoją wyobraźnię.

Moje prace nigdy nie wstrzymują się, a jest więcej cudów tu na ziemi niż mógłby wymarzyć ten świat, nie wspominając niezliczonych tajemnic moich niebiańskich rzeczywistości.

Ja jestem naprawdę we wszystkich i poprzez wszystko. Możesz mnie oglądać w terażniejszości, jeśli tylko otworzysz swój umysł i rozejrzysz się dokładnie.

Trzecią Postawą Wznoszącą, która umożliwia wcielenie wibracji Chrystusa jest wdzięczność.

I znowu, ta postawa jest tak ściśle powiązana z miłością i modlitwą, że jest od nich właściwie nierozdzielna. Kiedy zaakceptowałaś promienną wizję Chrystusa i pozwoliłaś sobie ją kochać, kiedy zrelaksowałaś Twój intelekt i nauczyłaś się kontemplować swoją wszechwiedzę, wtedy wdzięczność będzie Twoją naturalną reakcją na to wszystko.

Kiedy będziesz kontemlował nieopisywalną przyszłość oczekującą każdego człowieka, jak tylko powstanie on, aby ją odebrać, wdzięczność wzbierze w Tobie automatycznie, wypełniając rezerwuar Twojego serca. Wibracja wdzięczności jest tak potężną twórczą siłą, że sama jedna, stosowana ciągle - mogłaby podnieść Cię wolnego z sub-kreacji szybciej niż myślisz.

Zacznij wypełniać się wdzięcznością przez kontemplację Twojego zanurzonego umysłu i jego wielu ukrytych skarbów. Podziękuj temu umysłowi. Gdzie byłbyś bez niego?

Jest to ten sam umysł, jakiego użyjesz do wykonania większych prac niż wykonał Jezus. Jest to ten sam umysł, ta sama świadomość, poprzez którą doświadczysz nieopisywalnych dziwów mojego kosmosu.

Jest to ten sam umysł, przez który moje Światło wpłynie do ciała Twojego schorowanego brata i uzdrowi go.

Żyjesz z tym umysłem przez długi czas. Jak często zatrzymywałeś się, aby dziwić się jego wspaniałym talentom i czuć wdzięczność, że taki cudowny dar może być Twój? Pomnóż tę wdzięczność i złóż wielkie dzięki wszystkim umysłom wszystkich ludzi na ziemi.

Myśl o swoim sercu i jego niezmożonym wysiłku w podtrzymywaniu Twoich komórek fluidem życia. To przez to obecnie - otwarte centrum, wstrząsająca świat wibracja Miłości Chrystusa będzie wkrótce płynąć. Kiedy kontemplujesz bliskość tak znaczącego wydarzenia, wkraczasz w dziedzinę potężnej wiary.

Podziękuj Twoim zmysłom i zintensyfikuj każdy z nich. To przez te zmysły cieszysz się moim ukochanym światem; to przez te połączone zmysły będziesz cieszył się krystalicznym pięknem moich czekających na Ciebie pałaców.

Podziękuj za dziesięć tysięcy innych rzeczy, z których korzystasz każdego dnia, do których przywykłeś i bierzesz je za oczywiste.

Wtedy zrób jeden wielki krok naprzód i podziękuj za rzeczy, których chcesz, tak jakby już nadeszły. Popatrz na ten Wielki Kosmiczny Byt, który stoi tak ostro w Twoim spojrzeniu i podziękuj, że ta Święta osobistość to nikt inny, tylko Ty sam. On jest Tobą, zawsze był, ale ponieważ pozwoliłeś mu zniknąć, podziękuj, że możesz odwrócić ten akt i zobaczyć, jak wraca on do życia.

Te trzy Postawy Wznoszące są Twoimi doskonale dopasowanymi kluczami, kluczami do Drzwi do Wszystkiego. Te klucze są z miłością umieszczone w Twoich dłoniach.

Musisz używać ich stale, jeśli chcesz zobaczyć jak Drzwi otwierają się. Bo one mogą być otworzone tylko z Twojej strony.

Pozwól, aby zindywidualizowany aspekt tych trzech Podejść Wznoszących zastąpił strumień bezużytecznych myśli, które przepływały przez Twój umysł; a wtedy Twoje serce będzie śpiewało radosną modlitwę kontemplacji, rodzaj modlitwy, która zawsze przynosi rezultaty. Nigdy nie myśl o Twoich problemach

lub brakach, kiedy wypełniasz Twój umysł modlitwą. Kontemplowanie problemu dostarcza substancji siły Twojej myśli problemowi i czyni go nawet większym. Na dodatek, w momencie kiedy myśl o problemie wchodzi do Twojej modlitwy, Twoje podniesienie Chrystusa jest utracone.

Pozwól sobie kontemplować tylko mnie i skarby, które złożyłem w niebie dla wszystkich moich dzieci, gdy tylko otworzą one Drzwi.

Kiedy wpleciesz te trzy Postawy wznoszące w tkaninę Twojego codziennego życia, zostaniesz wypełniony wielką i potężną wiarą, bo miłość, modlitwa i wdzięczność są głównymi składnikami tego podstawowego atrybutu.

Podnieś swoje klucze, moja ukochana Wielka Kosmiczna Istoto, podnieś swoje klucze, otwórz szeroko Drzwi i wkrocz w Twoje naturalne środowisko. Stań się synem marnotrawnym, który powrócił do domu swojego ojca. Wszyscy gospodarze niebios czekają, aby przywitać Cię w domu.

Rozdział VIII

Postawy podtrzymujące

Będzie Ci trudno uprawiać miłość, modlitwę i wdzięczność jako stałe jakości, jeśli nie porzucisz zwyczaju oceny z pozorów. Problemy i smutki na ludzkim poziomie nie mogą być ignorowane, jak gdyby nie istniały. Tylko trzymając Twoje oko zwrócone ku chwale mojej obecności, chwale leżącej pod pozorami, będziesz zdolny zapoznać się z „wiecznymi ramionami” Świętego Ducha.

Cały czas sieć pozorów może być dokoła i trzeba będzie z nią się zmagać. Ale pozwól Twojemu stroskanemu sercu być cichym w środku tego wielkiego sztormu, podczas gdy te trzy Postawy Wznoszące będą budzić świadomość Ojca. Ojciec panuje nad każdym rozszalałym sztormem. Jeśli ciągle patrzysz na pozory i oceniasz, że trudności są moją wolą, to jest to tym samym, co zamykanie drogi, którą Ja pomagam Ci iść. Wszelkie pozory są obalone przez zwiększone zrozumienie. Kiedy akceptujesz przyjęte wierzenie, odnośnie każdej sytuacji, nie pragnąc zgłodniałe tego zwiększonego zrozumienia, to wybudowałeś tamę w poprzek przepływu prawdy. Wielcy ludzie z biblijnych czasów nie byli ludźmi, którzy brali rzeczy za to, czym wydawały się być; byli to ludzie, którzy stawiali czoła pozorom, którzy odmawiali zaakceptowania Boga, który był czymś mniej niż doskonałością. Hiob nie był usatysfakcjonowany popularną koncepcją jego dni, która uczyła, że kłopoty spadły na niego z powodu jego grzechów. Żył on oczywiście na poziomie ziemskiego prawa i zebrał to, co zasiał. Miał jednak odwagę, aby zaprzeczyć, że Ja sprawiłem, iż cierpiał na swoje choroby, szczególnie, że robił co mógł i nie był świadomy swoich wielkich grzechów. Zgłodniałe wypatrywał lepszego wyjaśnienia. Z powodu tego głodu, wyższy poziom zrozumienia został osiągnięty i Hiob odzyskał

to, co utracił. Eliaszowi trudno było uwierzyć, że jego Bóg mógłby być mordercą. Moi synowie i córki - prawie wszyscy - oceniali na podstawie pozorów i zaakceptowali śmierć jako moją wolę. Eliasz najbardziej się buntował, protwstując, że Ja mógłbym zamordować małe dzieci. Dziecko, które umarło przy nim, powstało i żyło znowu. Nawet uczniowie Jezusa łatwo byli zwodzeni przez pozory. Przed ukrzyżowaniem powiedział im wyraźnie, że umiera tylko po to, aby powstać znowu. A jednak kiedy byli świadkami haniebnej śmierci, ocenili po prostu to, co widzieli i kompletnie stracili wiarę w jego przesłanie o wiecznym życiu. Zgłodniały umysł odmawia przyjęcia pozorów; oczywiście nie satysfakcjonuje go.

Tysiąc religijnych autorytetów mogłoby wykorzystać swoje doktryny dobra i zła, a prawdziwie głodny umysł słuchałby i byłby głodniejszy niż przedtem. Sposób, w jaki moje dzieci w końcu doświadczają prawdy, polega na stanięciu i wyzwaniu pozorów, przez odrzucenie ustalonych, tradycyjnych opinii i przez wytworzenie miejsca na niezależny wgląd w moją niebiańską obecność. Szukajcie, a znajdziecie - tak brzmi obietnica, ale jeśli nie jesteś głodny, jeśli myślisz, że już znalazłeś, to nigdy nie wyciągniesz do mnie ręki. Nowe wino nie może być wlane do starych butelek, jeśli są one pełne. Nowa prawda nie może być przelana w moje dzieci, jeśli zadowala je ten oczywisty Bóg. Jeśli akceptujesz wielowiekową ideę, że uczyniłem Cię grzesznym, a potem zostawiłem w cierpieniu, bowiem nagrzeszyłeś, to prawdopodobnie przejdiesz przez życie zgodnie z taką beznadziejną sytuacją, bardzo usiłując być doskonałym, ale wiedząc cały czas, że doskonałość jest i tak poza Twoim zasięgiem.

Doskonałość i prawda, obie one są osiągnane przez opróżnienie Twojego powierzchownego umysłu, a wtedy następuje intensywne proszenie i ciągłe poszukiwanie oznak mojej wszechzdrawiającej obecności. Na początku może się wydawać, że idziesz donikąd, że wszystkie Twoje prośby są ignorowane, ale jest tak dlatego, że przez długi czas nie próbowałeś budzić świadomości Ojca, która z ludzkiego punktu widzenia śpi głęboko. Niebo jest oczywiście w Tobie, tam gdzie zawsze było i kiedy odrzucasz pozory, zaczynasz szukać jego doskonałości - tylko wtedy zaczyna ono się budzić. Gdyby Jezus uległ pozorowi po śmierci Łazarza, to nie byłoby tak nagłego wydarzenia, jak powstanie zmarłego. Pomimo wszystko, śmierć trwała cztery dni i Maria z Martą były całkiem pewne, obserwując rozkład ciała, że było już o wiele za późno. Jezus zawsze mówił: *Nie oceniaj*. Pod pozorami są wieczne ramiona tego doskonałego świata jaki stworzyłem; oceniaj tylko we właściwy sposób, zgodnie z tą wiedzą. Pod błędzącym powierzchownym umysłem są wieczne ramiona Twojego centrum wszechwiedzy i doskonałości. Znaki mojego wewnętrznego niebiańskiego Królestwa nie wyprzedzają Twojego pojęcia tej prawdy, ale postępują za nim. Znaki nie poprzedzają Twojej wiary, tylko także idą za nią. Ćwicz najlepszą ocenę, jaką możesz wydać, współzawodnicząc z pozorami, ale pozwól sobie skupić Twoje myśli i uczucia na wiecznej doskonałości,

która leży pod siecią ludzkiej sub-kreacji. Kiedy formujesz te odnowione myślowe nawyki, zastępując zmartwienie i frustrację pieśnią radosnego serca, to będziesz w końcu budował na potężnej skale wiary.

Rozdział IX

Potężna skała

Stare ziemskie prawo przyczyny i skutku może być zastosowane, aby pomóc Twojej świadomości wynosić Cię w górę. To prawo mówi wyraźnie, że jeśli zasiejesz nasiona pomidora, to zbierzesz pomidory; jeśli zasiejesz miłość, to zbierzesz miłość; jeśli zasiejesz wiarę w moją doskonałość wszędzie dokoła Ciebie, to zapoznasz się z tą doskonałością; jeśli zasiejesz wizję Twojej Wielkiej Kosmicznej Jaźni, Twój dzień zbiorów nieuniknienie nastąpi. Ponieważ upodobanie zawsze produkuje upodobanie, jest to prawo nieskończonego zastosowania, pracuje ono na każdym wibracyjnym poziomie, nie może zostać złamane. Bo cierń nie rośnie na ostach ani soczyste czerwone pomidory nie rosną na jabłoniach. Kiedy prosisz mnie o chleb, nie przysyłam Ci karnienia, a jeśli zasiejesz nasiono Żyjącego Chrystusa, to zbierzesz więcej niż lepsze człowieczeństwo. Kiedy prosisz mnie, Twoją świadomość Ojca, o dary Ducha Świętego, nie przysyłam rozczarowania. Moje dary zakwitną tak szczerze, że Twoje serce wybuchnie pieśnią modlitwy podobnej do tej, którą Klemens śpiewał tyle lat temu: *Tak błogostawione i cudowne, ukochane są dary Boga. Życie w nieśmiertelności! Prawda w pełnym zabezpieczeniu! Wiara w zaufaniu! Umiar w świętości! A wszystko to Bóg uzależnił od naszego zrozumienia.* Masz zdolność, aby wierzyć, jak wierzył Klemens - że rzeczywiście uczyniłem Cię doskonałym i umieściłem Cię w doskonałym świecie i ta doskonałość jest Twoja, pod warunkiem Twojego zrozumienia, zależąc wyłącznie od Twojej chęci - czy chcesz wierzyć. Każdy może wierzyć w zdarzenia, które widział. Każdy może wierzyć w wydarzenia będące przedmiotem codziennych wiadomości. Każdy może wierzyć w nowe wynalazki lub wielkie naukowe odkrycia - kiedy zostały one dowiedzione.

Każdy może wierzyć w oczywistego Boga, gdzie „niemożliwa” doskonałość została odrzucona. Jeśli używasz swojej wiary tylko po to, aby stały się rzeczą, o których wiesz, że mogą się zdarzyć, wtedy jesteś na tropie cudownego odkrycia, jakiego możesz dokonać, gdy używasz swojej wiary, aby spowodować rzeczy poza granicą ludzkich możliwości. Ten obszar „poza” jest rzeczywiście domem wiary, rzeczywistością, w której ta wiara działa. Dopóki nie doświadczysz wystarczającej wiary, aby przenieść się w ten obszar „poza”, będziesz niezdolny do przekroczenia Twojego ludzkiego poziomu. Dopóki nie rozpoznasz, że moje metody są naprawdę ponad poziomem zrozumienia ludzi, po prostu nie pobudzisz w sobie tego umysłu,

który był także w Jezusie Chrystusie. Bo Jezus nie tylko wierzył w moje niemożliwe metody, miał on tak wielką i potężną wiarę, że jego pragnienia materializowały się z szybkością myśli. Wiara nie potrzebująca słów jest bardzo dynamiczną wibracją. Jest to kombinowana wibracja potężnych Podejść Wznoszących. Jest ona jednością z wibracją mojego Świętego Ducha. Dlatego, kiedy wiara jest puszczona w ruch, czyni ona możliwym wieczne pokrewieństwo pomiędzy Twoją duszą i moim Światłem.

Używałeś wiary wiele razy. Używałeś wiary w kłopoty, aby sprowadzić na siebie rzeczy, których się obawiałeś. Mogłeś używać wiary w ubóstwo, aby utrzymać się w potrzebie. Używałeś wiary w ograniczenia, aby powstrzymać swoje talenty. Używałeś wiary w fizyczne choroby i starość aby zniszczyć rzeczywistość Twojej życiowej siły, rzeczywistość wiecznej młodości. Używałeś wiary w krótkie życie, aby utrzymać swe przywiązanie do cykli narodzin, dzieciństwa, wieku starości, śmierci, odrodzenia się, dzieciństwa starości, śmierci. Ponieważ wiara była używana tak wiele razy, od kiedy sprowadziłeś na siebie destrukcję, praktykowałeś już wiele razy użycie wielkiej i potężnej wiary. Wszystkim, co teraz potrzebujesz zrobić, jest odwrócenie Twojego nastawienia i użyczenia swojej wiary mnie, używając jej do tego, aby spowodować odkrycie świętego wzorca, który jest ukryty w Twojej duszy. Przebudowa Twojego podejścia na skałę wiary powoduje, że staje się ona solidną podstawą pod Twoimi stopami, podstawą absolutnie nienaruszalną. Kiedy dokładnie zrozumiesz, że sposoby świadomości Ojca są czymś niemożliwym dla powierzchownych ludzkich urnysłów, Twoja wiara nie może być naruszona przez nikogo żywego; byłoby łatwiej niewiernemu Tomaszowi wstrząsnąć samą ziemią, niż usunąć tę solidną podstawę, na której umieszczone są Twoje stopy. Cud jest zaledwie manifestacją w ziemskiej rzeczywistości - dokładności, która już istnieje w bezczasowej rzeczywistości Bytu. Cuda mogłyby się zdarzać każdego dnia pomiędzy moimi dziećmi, gdyby wszyscy żyli w górę, w kierunku poziomym Chrystusa, odrzucając powstrzymujące ich fałszywe wierzenia. Przeciętna ludzka świadomość jest tak uwięziona pod naciskiem codziennego życia, że potrzeba pewnego rodzaju emocjonalnego natężenia, aby podnieść ją do góry chociaż trochę. Wiara nie może być doświadczana na tak niskim, pozbawionym głodu poziomie, tu może ona przynieść tylko więcej ludzkiego dobra lub zła. Doświadczenie wielkiej i potężnej wiary oznacza patrzenie wewnątrz i naprzód w kierunku Chrystusa, a nie na zewnątrz i w ciemność. Sam Chrystus napotkał wielu, którym nie mógł pomóc z powodu ich pozbawionych wewnętrznych głodu nastawień. Powierzchowne umysły tych zagubionych dusz były tak zupełnie zamknięte na prawdę, że nawet najmniejszy promyk nie mógł się tam przedostać. Byli to ci, którzy mieli już swoich „bogów”, wyszydzonych i prześladowanych. Inni przyszli do niego, bo wyglądało na to, że miał jakieś nadludzkie siły.

Niewielu pojęło prawdę, którą wyjawiał wystarczająco dobrze, aby można ją było zastosować dla siebie. Jeśli chcesz być podniesiony z koła przyczyny i skutku,

musisz nauczyć się prawdy i wierzyć w nią, dopóki nie zostanie ona zademonstrowana przez mojego Ducha. Wierzenie jest częściowym otwarciem Twojego centrum serca, a kiedy nie jest obecne, wtedy Twoje serce jest całkowicie zamknięte. Wiara jest czymś o wiele większym niż wierzenie. Wiara oznacza serce otwarte szeroko, promieniujące swoją dynamiczną wibracją, gotowe, aby napęłnić się Światłem. Wierzenie rozszerza się w wiarę, kiedy jest podlewane, pielęgnowane i praktykowane. Wiara zamienia się w doświadczoną wiedzę. Punkt najważniejszy w całej nauce Mistrza był taki, że musisz wierzyć. Największą przeszkodą w Twojej zdolności do życia w górę jest - wątpliwość, to niestałe, wahające się nastawienie, które powstrzymuje Twoje serce przed przejrzeniem. Co dzieje się z wodą w zbiorniku, kiedy jego dno jest pełne dziur? Ty jesteś zbiornikiem moich wód życia, ale jeśli jesteś pełen wątpliwości, to są one tym samym, co dziury i moja woda wycieka przez nie. Samo wierzenie powinno być stosowane do rzeczy poza granicą tego, co wydaje się możliwe. Bo jeśli możesz dojść do wysokiego punktu wierzenia, z pewnością pojawi się wiara tak mocna, jak nasienie orzecha. Jest faktem, że mała ilość wiary pozwala osiągnąć bardzo, bardzo wiele. A mały kawałek wierzenia może wzbudzić to małe nasienie wiary. Pozory mówią, że ciężkie czasy są zawsze tuż-tuż. Oczekuj ich i bądź przygotowany. Ciągłe nieśmiały głos mieszkającej wewnątrz Ciebie świadomości Ojca mówi, że doskonałość czeka na Ciebie wszędzie. Obróć się do mnie z wiarą i pozwól mi to sobie okazać. Kiedy zasiejesz wierzenie w te wieczne ramiona, Twój przemęczony powierzchowny umysł dozna wiecznego odpoczynku. Chociaż możesz krzyczeć całemu światu tak, aby usłyszał, że wierzysz w Boga, jeśli zaprzeczasz, że moja rzeczywistość doskonałego Bytu jest dla wszystkich na ziemi, aby się nią cieszyć, tutaj, teraz i zawsze, to w rzeczywistości zaprzeczasz mi. Twoje wierzenie szybko odstaje od tego, czego Ja oczekuję od Ciebie. Ignorujesz moje słowa prawdy. Moje dobro zostało przygotowane dla niezliczonych eonów, jest ono odkrywane przed Twoimi oczami w zależności od stopnia Twojej wiary. Kiedy zaczniesz żyć w górę, w kierunku poziomym Chrystusa, porzucisz wkrótce nawyk doświadczenia wiary w przegraną, wiary w ubóstwo, wiary w kłopoty i zaakceptujesz zwyczajnie śpiewania modlitw o moje dary.

Przyciągnięte przez pieśni Twojego zadowolonego serca, te cenne dary będą mogły być doświadczone. Moja siła wewnątrz jest większa niż jakakolwiek pseudo-siła na zewnątrz, jak musisz teraz wiedzieć. Moja wewnętrzna siła może ocalić Cię od najbardziej gwałtownego sztormu, jaki kiedykolwiek szalał. Ta wewnętrzna siła czeka tylko, aby być zastosowaną przez kanał Twojej wiary.

Zawsze demonstrujesz poziom, na jakim znajduje się Twoja świadomość. Nie jest więc dla Ciebie niezbędne uczenie się, jak demonstrować, jak zamienić to, co niewidzialne w formę, ponieważ robiłeś to przez całe życie. Siła umysłu nie może działać inaczej niż manifestując się zgodnie ze sposobem, w jaki jest używana.

Dlatego nie potrzebujesz ćwiczyć wiary w swoją zdolność do wykonywania

cudów, bo jeśli tylko doświadczysz wystarczająco dużo wiary, aby podnieść swoją świadomość na wyższy poziom, cuda same zajmą się sobą. Będą się zdarzać nie jako rezultat ludzkiego myślenia, ale jako spontaniczne rezultaty Chrystusowego bytu. Nie mógłbyś powstrzymać cudów łatwiej niż swojego własnego życia. W miarę, jak uczysz się zważać najpierw na mnie, mieć jeden cel i tylko jeden - ten cel życia w górę, w kierunku poziomym, gdzie moja wola będzie się mogła w Tobie dokonać - wszystkie zewnątrz warunki w naturalny sposób się rozwiążą, nie dlatego, że usiłujesz je zmienić, ale po prostu dlatego, że jesteś.

Jeśli usiłowałeś uzdrowić chorobę lub defekt w Twoim fizycznym ciele, zapomnij o tych wysiłkach i bądź spokojny. Ignoruj także pozory najlepiej jak możesz i kontynuuj swoją pieśń w tych wiecznych ramionach. Uzdrawienie nastąpi spontanicznie, kiedy Twoja świadomość podniesie się, aby dotknąć rąbka mnie. Podchodźcie do mnie w ten sposób, wy wszyscy, którzy pracujecie i jesteście mocno obciążeni, a ja dam wam odpoczynek. Na wyższych poziomach świadomości nie zabiera umysłowego wysiłku rozpoznanie, że niedoskonałość jest niczym więcej, jak tylko siecią sub-kreacji narzuconą na moje Światło.

Tylko przez użycie wielkiej i potężnej wiary możesz skierować swój umysł w moim kierunku i nauczyć się go utrzymywać. Ograniczone wierzenia, kiedy je przyjąłeś, były samoistnie narzuconymi krzyżami, których nie powinieneś być nosić. Możesz rzucić te krzyże na cztery wiatry, wstając w końcu, aby zobaczyć moje Królestwo bez ciemnego szkła na Twoich oczach.

Kiedy masz niewzruszoną wiarę, że umysł w Tobie jest wszechwiedzący i że jest on rzeczywiście jednym z umysłem Chrystusa, odkryjesz wkrótce, że żyjesz w wolności mojej łaski. Zawsze bądź czujnie uważny wobec przebudzenia tego wewnętrznego umysłu.

Kiedy uwierzysz we wszystkie obietnice, jakie uczyniłem, to staniesz na potężnej skale, pewnej podstawie, która nie może być poruszona.

Twoja dusza powstanie wtedy z centrum Twojej istoty, aby zapanować w świątyni Twojego ciała jako Pan Panów i Król Królów. To jest rodzaj wiary, jaki szybko urasta w długo poszukiwany stan świadomej wiedzy. Jest oczywiście nieopisywalna różnica pomiędzy poznaniem mnie a zwykłą wiedzą o moim istnieniu, jak się wkrótce przekonasz, jeśli będziesz kontynuował swoje próby życia w górę.

Wiara, że możesz stać się Jednym ze mną jest potężnym magnesem, który przeciągnie Cię przez Drzwi do Wszystkiego i pozwoli Ci poznać mnie w pełni.

Rozdział X

Totalna cisza

Mój Święty Duch przychodzi do Ciebie, aby podnieść Cię przez Drzwi w umyśle, kiedy już osiągnąłeś stan całkowitego spokoju. Oznacza to zamknięcie się w obrębie Twojej świadomości, gdzie uwielbiasz mnie w tajemnicy, dopóki Ja nie nagrodzę Cię otwarciem. Twoje wysiłki życia w górę muszą być dokonywane w odosobnieniu tego zamknięcia, w ciszy i zaufaniu. Ogień entuzjazmu, jaki rozpałała w Tobie prawda, nie jest bynajmniej po to, aby go trwonić w niepowtarzalnych dyskusjach, w wysiłkach, aby przemienić Twoich krewnych i przyjaciół, lub w usiłowaniach uczenia innych wielkiego przesłania Chrystusa. Ten płomień entuzjazmu jest moim drogocennym płomieniem, ogniami oczyszczenia i jest tu po to, aby wykonać swoją oczyszczającą pracę w Tobie - w miarę jak go podlewasz, pielęgnujesz i karmisz w ciszy. Mój ogień nie jest tu po to, abyś czuł się tak duchowy, że zmieniasz kierunek Twojego entuzjazmu, w imię służby, abyś ingerował w religijne wierzenia Twoich braci. Jedyna osoba, za której przemianę jesteś odpowiedzialny, to Ty sam.

Wykazujesz całkowity brak pokory, jeśli łapiesz trochę prawdy i nie czekając aż ją strawisz lub zrozumiesz jasno, wyruszasz, aby mówić o tym wszędzie, mając nadzieję, że wszyscy pokłonią się przed Twoją wiedzą. Nie pozwól sobie na stanie się takim fałszywym nauczycielem. Twoje oszukaństwo będzie rozpoznane, ponieważ prawda na w pół poznana ma tendencję do pozostawiania na obszarze ludzkiej przyczyny, mieszając dobro i zło, usprawiedliwiając swojego fałszywego boga, boga, który nie był wystarczająco Bogiem aby stworzyć doskonałe dzieci. Ty nie chcesz być jeszcze jednym z tych ślepych liderów biegających w tym samym wielkim kole co tłum, myśląc, że jesteś kimś specjalnym - masz swój własny prywatny tor.

Prawdziwi nauczyciele mojej prawdy muszą mieć wystarczającą pokorę, aby polegać całkowicie na mojej sile i stać w swoim zamknięciu, dopóki Ja nie otworzę im Drzwi. Nie możesz także osiągnąć stanu całkowitej ciszy, gdzie rodzi się potężna wiara, jeśli inni dookoła Ciebie propagują ich fałszywych bogów niedoskonałości. Usuń te hałasy ze swojego wewnętrznego, intymnego obszaru i słuchaj tylko słów tych, którzy odkryli tego jednego Boga doskonałej Istoty.

Fałszywi nauczyciele wszędzie będą upokorzeni przez ich własne błędy, aż prawdopodobnie wszyscy będą wiedzieć o doskonałym świecie jaki stworzyłem, i tych doskonałych dzieciach, które kocham tak bardzo, że czekam, aby chętnie wziąć każde z nich w moje wiecznie trwające ramiona.

Promienista energia mojego Ducha nie jest podzielna, przebiega przez każdego i wszystkich, czeka aby podnieść największego grzesznika razem z najjaśniejszym świętym, jeśli tylko jest oddanie w ich sercach. Nigdy nie jest mądrze porównywać osobiste spostrzeżenia na temat stopnia Twojego rozwoju lub usiłować wyrzucić na kimkolwiek wrażenie przez chwalenie się Twoimi duchowymi osiągnięciami lub intuicyjnymi siłami. Ta chęć, aby zadowolić Twoje ego nie pokaże

wcale Twojej duchowej strony, będzie to tylko pewien znak, jak daleko odszedłeś od wymaganego stanu pokornej ciszy.

Poddanie w tej pokornej ciszy jest końcowym krokiem aby uczynić możliwym jaśniejący błysk, który Ja wyślę, aby Cię uwolnić. Twoje zmartwione serce nie może być w ogóle spokojne, jeśli nie wierzysz, bez żadnych zastrzeżeń, że Ja jestem Ojcem, który tylko przebacza. Nawet porażki Twojego powierzchownego umysłu nie są wystarczającym powodem, aby powstrzymać mojego wszechpotężnego Ducha od podniesienia Cię przez te Drzwi do wolności. Kiedy studiujesz i wierzysz, modlisz się i medytujesz, główne kroki są dokonywane w kierunku usunięcia wszystkich starych leków i uciszenia zaburzeń w rezerwarze Twojego serca. Kiedy te zaburzenia są uciszone, będziesz przetransformowany w stan doskonałego pokoju. Bo pokój, który przekracza zrozumienie, jest jednym z wielu skarbów zagrzebanych w Twoim zanurzonej umyśle. Może on łatwo być uwolniony i odzwierciedlony we wszystkich częściach Twojej świątyni.

Kiedy uczysz się dotykać tej pełni pokoju, powracając do niego w medytacji przy każdej okazji, stopniowo stanie się on częścią powierzchownego umysłu i będziesz się cieszył jego obecnością w dzień i noc.

W miarę, jak coraz więcej tego będzie uwalniać się z głębin Twojej duszy, będziesz osiągał wysoki poziom świadomości, gdzie nic nie będzie w stanie zaburzyć pokoju Twojej istoty. To właśnie w tej totalnej ciszy możesz być w końcu prowadzony przez mój ciągle słaby wewnętrzny głos.

Ten wewnętrzny głos jest wibracją z Twojej świadomości Ojca, z centrum mądrości Twojej Wielkiej Kosmicznej Jaźni. Z tego powodu nie mówi on do Ciebie słowami, które mogłyby usłyszeć Twoje uszy; jest to głos, który można odrzucić, wibracja tak słodka i wyraźna, jak muzyka sfer. Fakt, że mój głos musi być wewnętrznie wyczuwalny, nie usłyszany, może wydawać się rozczarowujący na początku, jeśli czasami usiłowałeś odczuć moje wewnętrzne przewodnictwo i nie byłeś zdolny do oddzielania go od Twojego pomieszanego „ja”. Ta trudność powstała, gdyż nie traktowałeś umysłu i ciała jako jedności i ponieważ negatywne emocje ogłupiły Twój stan świadomości, w ten sposób uniemożliwiając Ci odbieranie delikatnych, dystygowanych wibracji Ducha.

Jest jeszcze jeden powód, dla którego totalna cisza jest ważna.

Powtarzaną, pełną wiary praktyką możesz wyostrzyć swoją odbiorczość do punktu, gdzie mój głos rzeczywiście wibruje w Twoim powierzchownym umyśle jak piękna muzyka, brzmiąc głośno i czysto, nie pozostawiając najmniejszej wątpliwości, że słyszałeś ten meldunek z bezbłędną dokładnością.

Niezależnie od stopnia, do jakiego ten hałas z powierzchownego umysłu zakłóca Twoją zdolność do „słyszania” Twojego ciągle małego głosu, ten kochający Ojcowsko-Matczyny głos zawsze usiłuje wyratować Cię z trudnych sytuacji swoją wszech-obejmującą wiedzą. Tak jak Twoje ciało jest zdolne, aby być w pełni

świadome wielu rzeczy na raz, za pośrednictwem wielu zmysłów, tak Twój zanurzony umysł ze swoją nieograniczoną pojemnością jest w pełni świadomy wszystkiego widocznego i niewidocznego, ukrytego i oczywistego, przyszłości i przeszłości; może on użyczyć tej pełnej świadomości Tobie z szybkością niewiarygodną dla świadomości śmiertelnego człowieka.

To wewnętrzne centrum mądrości jest Twoim osobistym Ukrytym Miejsmem Najwyższego i jeśli chcesz stać się go w pełni świadomym, spoczywając w cieniu jego wszechmogącej doskonałości, potrzebujesz tylko być cichym - bardzo, bardzo cichym - i praktykować zagubioną sztukę słuchania.

Praktyka jest odpowiedzią na to wszystko, co wydaje się trudne, jak dobrze wiesz. Malarz nigdy nie nauczyłby się swojej sztuki, gdyby nie praktykował. Pływak może stać się zwycięzcą, ale nie bez starannej praktyki. Dom stolarz może nie być doskonały, jeśli jest to pierwszy, jaki zbudował. Nawet farmer ze swoim polem pomidorów może wyhodować smaczniejsze owoce po zdobyciu doświadczeń przy pierwszych, nie tak udanych, próbach.

Kiedy usiłowałeś poprzednio odebrać moje wewnętrzne przewodnictwo, czy słuchałeś raz lub dwa, być może bez wielkiej nadziei, a wtedy porzuciłeś to wątpiac? Jeśli tak, praktyka jest odpowiedzią: stała, rzetelna praktyka, która może stać się rozkosznym nawykiem. Wiele zmian nastąpi w Tobie, kiedy ustanowisz ten nawyk. Zauważysz wielką odnowę umysłowej aktywności, rozjaśnienie i przyspieszenie Twojej zdolności kojarzenia, przenikliwość dobrej oceny, wzmożenie wyobraźni. Te zmiany będą wewnętrznymi zmianami; Twoja zewnętrzna aktywność zmaleje, podczas gdy wewnętrzna się zwiększy.

Odkryjesz, że wślizgujesz się w zachwycające upojenie prawdziwym myśleniem, bezwysiłkowym myśleniem oryginalnych myśli, a nie po prostu przypominaniem sobie starych idei, które zgromadziłeś w umyśle. To upojenie bezwysiłkowym myśleniem było doświadczone przez kilka twórczych lub odkrywczych osób w niewielkim stopniu. Mogłoby one być doświadczone przez każdego w niewiarygodnym stopniu.

Bądź zawsze chętny, aby odrzucić przewodnictwo z zewnętrznych źródeł i słuchać w totalnej ciszy Twojego własnego małego głosu. Jest to Twój jedyny prawdziwy przewodnik w każdej sytuacji. Jeśli nie możesz uspokoić swoich zaburzonych uczuć wystarczająco, aby być cicho i słuchać tego podczas praktyki, możesz modlić się do mnie o pomoc. Myśl o pięknym pokoju, który przechodzi zrozumienie i pozwól swojej modlitwie być taką, jaka usiłuje pojąć ten wewnętrzny pokój. Możesz być daleko od zdolności doświadczenia go, ale niezależnie od tego, jak bardzo zaburzony się czujesz, możesz złożyć Twoje zmieszanie na ołtarzu Twojego serca i utrzymywać swój umysł w wewnętrznym niebiańskim Królestwie, dopóki pokój nie zacznie wypierać zmieszania na zewnątrz.

W ten sam sposób, jeśli nie jesteś pewien, że to, co słyszysz, jest moim głosem,

kiedy jesteś w ciszy, w modlitwie uwolni Cię również od tej wątpliwości. Możesz modlić się, aby znać mój głos i kiedy to robisz, Twoja odbiorczość zostanie wzmożona, dopóki nie zaznajomisz się całkiem dobrze z tym pięknym Światłem Mądrości.

Wkrótce zrozumiesz, że Twój ciągle mały głos ma dwa aspekty swojej natury - zmienia on kierunek Twojej wędrówki tak samo niezawodnie, jak przenika Cię swoim przewodnictwem.

Jako głos tego, kto zmienia działanie, rozpoznasz go jako sumienie. Ponieważ czuleś ukłucie sumienia, jest oczywiste, że Twój ciągle mały głos jest łatwiejszy do usłyszenia niż mogłeś myśleć. Nie ma wątpliwości, że sumienie jest przenikającą wibracją, że powstaje poza zasięgiem upartego powierzchownego umysłu i że może ono Cię „wychłostać” z większą surowością niż Twój ziemski Ojciec wychłostał Cię w swoim najbardziej gniewnym nastroju.

Ani nie zostawia Cię ono zgadującego, o co jemu chodzi. Zawsze wiesz, dlaczego Twoje sumienie „boli”, czyż nie?

Głos sumienia nie jest dyktatorem, którego masz niewolniczo słuchać. Jest to czuły, prowadzący Cię przyjaciel. Trzyma Cię on za rękę, podczas gdy uczysz się spacerować ze mną. Jeśli opuścisz pojedynczy krok, ono ciągnie Cię za rękę, jak gdyby prowadząc Cię z powrotem na wąskie ostrze brzytwy. Potrzebujesz tylko obrócić się do niego, zaufać, być posłusznym i kochać je - Twoja odbiorczość zwiększy się, aż w końcu nie będziesz miał wątpliwości, że moja mądrość rzeczywiście prowadzi Cię nieomylnie. Sumienie nie oskarża Cię za błędy, jakie popełniasz, ono po prostu pomaga Ci znowu odnaleźć drogę. Dziękuj temu mistrzowskiemu Światłu Mądrości z mojego umysłu i patrz, jak jego wartość rośnie.

W swoim innym aspekcie - jak intuicja, ten ciągle mały głos może wieść Cię naprzód niczym najśłodsza wołająca muzyka. I tu znowu, kiedy zdasz sobie sprawę, że intuicja jest Twoim Ojcowsko-Matczynym umysłem komunikującym się z Tobą, Twoja czułość na niego zostanie bardzo zwiększona.

Ten aspekt Twojego ciągle małego głosu może jednak nie być tak łatwo słyszalny, jak kłujący głos sumienia. Możesz potrzebować być tak całkowicie cichym, żeby usłyszeć śpiew własnych komórek, zanim wibracja intuicji ze swoim wcielonym meldunkiem będzie często słyszana przez Ciebie.

Bądź bardzo cichy i praktykuj słuchanie. Proś mnie o cokolwiek, co chcesz wiedzieć, wtedy czekaj w ciszy i starannie obserwuj swoje myśli. Nie natężaj się ani nie wysilaj, po prostu siedź w ciszy i pozwól mojemu konsekwentnemu Światłu przemierzać znużone mózgowo komórki Twojego powierzchownego umysłu.

Z głębin tej totalnej ciszy głos intuicji wytryśnie jak muzyczna strofa i usłyszysz jego meldunek tak bezbłędnie, tak zrozumiale, jak meldunek z Twojego sumienia. Nie tylko skłoni Cię to do bardziej twórczego myślenia, będzie to Twoje źródło prawdy i będziesz wiedział w co wierzysz i co chcesz robić, nie wiedząc, w

jaki sposób to wiesz. Z pomocą intuicji powierzchowne „ja” zda sobie sprawę z faktu, jakie beznadziejne próby czyniło usiłując poradzić sobie z życiowymi sprawami bez wszechwiedzącego umysłu. Powinno ono wtedy rozkoszować się poddaniem się mojej woli. Kiedy „ja” gotowe jest przyznać swoje szaleństwo, jego całkowitą beznadziejność zrobienia czegokolwiek beze mnie, został osiągnięty poziom świadomości, na którym połączenie może mieć miejsce. Tak długo jak to źle ulokowane centrum uwagi chce być tym „umysłem”, Ja nie ujarzmiam go siłą lub gwałtem. Ale kiedy jest ono ciche wystarczająco długo, aby usłyszeć intuicyjny głos prawdy i poszukuje małżeństwa ze świadomością Ojca, mistyczne połączenie nastąpi.

„Nie mogę zrobić nic z moim własnym „ja” - takie staje się nastawienie powierzchownego umysłu, który porzuca wysiłki, aby gloryfikować siebie i zaprasza Chrystusa do wewnątrz, aby go używał - zamiast tego, żeby „ja” usiłowało używać Chrystusa. *Nie moja wola, ale Twoja niech się dzieje.*

Cisza rzeczywiście może być totalną ciszą, gdy umysł „puszcza” i „czeka na Pana” przed tymi Drzwiami.

Nadejdzie dzień, kiedy Drzwi będą otworzone i ich próg zostanie powtórnie przekroczony. Czasami podejście może być zaburzone przez ukłucia wątpliwości, nieobecnej pokory, lub wybuch „ja”, które zapomina, że się poddało. Ale to stąpanie na wysokim poziomie może być odzyskane przez ciszę, wiarę i zaufanie.

Ludzkie „ja”, chwiejące się jak niemowlak przy tych potężnych Drzwiach, zupełnie oddane mojej woli, jest gotowe na mój błyskawiczny błysk.

Rozdział XI

Błyskawiczny błysk

Jak błyskawica, która powstaje z jednego miejsca pod niebem i świeci do drugiego miejsca pod niebem, takim także będzie syn człowieczy tego dnia. Jezus, kiedy to powiedział miał na myśli to, że kiedy Twój dzień nadejdzie, ziemia Twojego ciała będzie oświetlona od końca do końca przez moje światło, błyskawice poruszające się z jednego końca nieba na drugi.

Ja wchodzę do Ciebie ukradkiem, jak błysk w Twojej świadomości i nie wiesz, o jakiej godzinie się mnie spodziewać. Ale kiedy przychodzę, przychodzę szybko - i Twoja nagroda jest ze mną. Sztaby żelaza, które trzymały Cię jako więźnia sub-kreacji, rozpływają się przed moim płonącym płomieniem i Ty patrzysz przez te otwarte Drzwi do wewnątrz siebie, sycąc Twoje głodne oczy moim niebieskim Królestwem. Tak, na koniec wiesz, że Ty rzeczywiście byłeś Drzwiami do Wszystkiego! Przegroda niewiary, która oddzielała Twój powierzchowny umysł od

Twojego zanurzonego umysłu, jest wreszcie rozerwana i nigdy więcej nie będziesz zaplątany jak bezwładna mucha w pajęczynę sub-kreacji.

Odbierzcie Świętego Ducha, mówił Jezus, i jeśli będziesz wierzył, że nawet Ty, z wszystkimi Twoimi upadkami możesz go odebrać, ponieważ Ja kocham jednego i wszystkich - zostaniesz zmieniony w mgnieniu oka ze śmiertelnego na nieśmiertelnego. I będziesz wiedział w pełni, że Ja jestem rzeczywiście Bogiem Miłości i Światłem, dzięki któremu narzucona niedoskonałość sub-kreacji będzie zniesiona.

Ostatnim i największym złem do usunięcia z mojej drogocennej planety jest szatańskie zło: śmierć. Śmierć nigdy nie była i nigdy nie będzie sposobem, w jaki Ja wołam moje dzieci do domu. Fakt, iż Jezus uczył, że śmierć jest złem, które należy pokonać, był zbyt długo ignorowany.

Twój największy nauczyciel nie wypowiedział ani jednego słowa niewartego uwagi. Nie możesz kontynuować ignorowania jego najwyższych, najbardziej „niedorzecznych” nauk, jeśli chcesz stosować jego prawdę w wystarczającym stopniu, aby demonstrować ją samemu. Wizja nakreślona przez niego jest możliwa do przepracowania i osiągalna dla powierzchownego umysłu, kiedy raz zostanie ona zrozumiana.

Medytuj o rzeczach, jakie powiedział na temat życia i śmierci.

Jedna z nich brzmiała tak: *Doprawdy, doprawdy, powiadam wam, jeśli człowiek otrzyma moje Słowo, nigdy nie zobaczy on śmierci*. Czy jakakolwiek wypowiedź mogła być jaśniejsza?

Prawdą jest, że życie jest wieczne, niezależne od tego, ile razy ciało umiera. Jest prawdą, że dusza żyje i stwarza sobie nowe ciało. Ale jest prawdą także, że dusza jest zaopatrzona w wiedzę; ona wie, że śmierć ciała nie jest w harmonii z moim uniwersalnym prawem Życia.

Oto dlaczego śmierć tak źle się kojarzy moim ziemskim dzieciom. Twoja dusza wie, że jest to droga tych, którzy trzymają się ziemskich wierzeń. Chce ona być wyniesioną przez wibrację Podejść Podniesienia tak, aby mogła podróżować drogą świętych. Po to, aby podróżować tą wysoką drogą, potrzebuje ona ciała, które pokonuje destrukcyjne ziemskie wibracje i jest przetransformowana w Światło.

Śmierć jest drogą rozłączenia, nie jest to droga Jedności. Chociaż śmierć może, w rzadkich przypadkach, być bezbolesna i łatwa dla jej ofiar, nie jest ona nigdy bezbolesna i łatwa dla ukochanych pozostawionych z tyłu. Jest tak, ponieważ stworzyłem wszystkie moje dzieci, aby były razem w miłości, razem w Duchu, a nie oddzielone przez nieznaną odległość. Chociaż byłeś zdolny do wędrówek po kosmosie, kiedy znałeś go jako Ogród Edenu, byłeś także zdolny przyoblekać ciało w obecności ukochanej osoby, kiedykolwiek zażyczyło sobie tego Twoje serce, z szybkością myśli.

Śmierć jest przeciwna temu doskonałemu prawu nierozdzielności, którego

wszyscy doświadczali swobodnie, zanim w ogóle zostały położone podstawy ziemi.

Śmierć nie tylko pozostawia Cię fizycznie poza zasięgiem. Jest to najpewniej pełna smutku droga oddzielności. A Ja nigdy nie karałbym żadnego z moich ukochanych dzieci przez posyłanie ich na tę drogę bólu. Śmierć zaistniała razem ze wszystkimi nieszczęśliwymi doświadczeniami, jako rezultat waszego błędnego myślenia.

Przestanie ona istnieć, kiedy każdy nauczy się poddawać ograniczone „ja” mnie. Śmierć zostanie zniszczona przez prawdę.

Wielu cierpiało umysłowe tortury z powodu barbarzyńskiego wierzenia, że grzesznicy, którzy umierają, są ukarani na zawsze w wiecznych jeziorach ognia. Ta zła interpretacja nauk Biblii musi być usunięta z Twojej świadomości, zanim będziesz mógł osiągnąć ten tak ważny stan całkowitej ciszy.

Ta piekielno-ognista symbolika była sposobem powiedzenia, że ten powierzchowny umysł rzeczywiście przypala się sam, zadając sobie tortury tak długo, jak trzyma się on wierzeń w mikstury dobra i zła. Piekło jest w Tobie tak samo pewnie, jak jest niebo. Piekło to rzeczywistość niezależnego powierzchownego umysłu, poziom świadomości, na którym wszyscy się znajdują przed odkryciem i wkroczeniem w Drzwi do Wszystkiego. Piekło jest po Twojej stronie tych Drzwi, niebo jest po ich mojej stronie.

Kiedy przychodzi śmierć, uwalnia ona ciężar grawitacji i przejściowo uwalnia duszę od ziemi. Ale nie zmienia ona wibracji świadomości z ludzkiego poziomu. Nie ma innej ucieczki przed swoją wibracją, jak tylko przez praktykowaną zmianę myśli i uczuć.

Ani też śmierć nie powoduje, że uwolniona świadomość udaje się prosto na niebiańskie poziomy. Świadomość, kiedy uchodzi z ciała, automatycznie poszukuje swojego własnego poziomu wibracji pomiędzy poziomami psychicznych rzeczywistości, które są porównywalne, jeśli chodzi o zrozumienie do poziomów samej ziemi. Te psychiczne rzeczywistości są ciągle częścią pajęczyny sub-kreacji, bo tam pozbawione ciała dusze oczekują swojej szansy na przyjęcie nowych ciał, i w ten sposób powrócenie na ziemię do następnego życia, następnej okazji do wypełnienia pięknego prawa Życia, prawa które kładzie kres monotonnym cyklom życia i śmierci.

Świadomość zmienia się powoli, jak zauważysz obserwując siebie i innych. Jest to prawda, kiedy świadomość jest inkarnowana i kiedy nie jest. Świadomość nie dochodzi automatycznie do większego zrozumienia mojej prawdy po prostu dlatego, że opuściła ona ciało. Czasami może być nauczona. W innych przypadkach może ona być tak samo zamknięta na nowe idee, jak była na ziemi. Jeśliby Święte nasienie Życia było rozumiane w psychicznych rzeczywistościach, to nie byłoby potrzeby tworzenia tych przedziałów pomiędzy życiem, bo wszystkie dusze w nich pofrunęłyby w kierunku niebiańskiej jasności. Niestety, te wszystkie dusze są

przywiązane do ziemi przez wiążące je emocjonalnie łańcuchy, które przyciągają je z powrotem. Przychodzą odświeżone, odnowione i wypoczęte, z pełnymi entuzjazmu dziecinnymi umysłami, które mogą być ukształtowane przez prawdę, jeśli odrzucą błędne nauki świata. Każde życie jest nowym początkiem, nową okazją, aby być połączonym ze Światłem i powstać ponad pułapkę śmierci. Rzeczywiście, każdy dzień w każdym życiu jest nowym początkiem.

Jeśli chcesz zobaczyć Chrystusa spełnionego w Tobie, zajmij się przesłaniem Chrystusa, kochaj je, rozszerzaj, żyj nim, módl się, żebym przekazał je na powierzchnię Twojego umysłu. Odbierzesz moje potwierdzenie, czysto i bezbłędnie, kiedy Światło Chrystusa zacznie świecić w Tobie i stanie się nową, gorącą pocieszającą wewnętrzną obecnością.

Będziesz wtedy pewien całkowicie, że Ja jestem z Tobą cały czas. Wtedy, kiedy nauczysz się cenić mnie ponad wszystkie rzeczy i poddasz się bez najmniejszego zastrzeżenia mojej woli, Twoje Światło Chrystusa będzie się zwiększać w każdej minucie każdego dnia. Będziesz jak pomidor stale rosnący ku dojrzałości.

Przyjdzie moment, kiedy Ty, niczym ten pomidor osiągniesz doskonały stan zbioru. Będziesz gotowy, aby być „zerwanym”. Właśnie wtedy, jak to powiedział Jezus, będziesz jak błyskawica, która wychodzi z jednego miejsca pod niebem, aby zaświecić w innym miejscu nieboskłonu.

Innymi słowy, w czasie kiedy Twój powierzchowny umysł staje się tego świadomy, Twoje całe ciało jest już wypełnione Światłem i welon, który oddziela Twój powierzchowny umysł od nieograniczonej rzeczywistości wewnątrz Drzwi zostaje rozdarty w jednym błyskawicznym błysku.

Prawda uczyniła Cię wolnym i jesteś wolny rzeczywiście!

Wiele moich dzieci tęskniło do prac Boga, nie chcąc jednak oczyścić swoich umysłów i stać się wartymi tych prac. Inni wierzyli, że są już czysti, odmawiając zobaczenia swoich własnych złych nawyków. Ale wszyscy zgrzeszyli i wkrótce utracili moją chwałę. Każdy musi porzucić swoje nawyki samo-gloryfikacji, lub modlić się, aby być od nich uwolnionym, zanim jasność Chrystusa może być ujawniona tak, aby cały świat ją zobaczył. Każdy musi wziąć moją wędkę prawdy i żyć nią w każdym słowie i działaniu, zanim mój błyskawiczny błysk może uderzyć. Każdy musi żałować i zostać przetransformowanym przez odnowę swojego umysłu.

Jeśli trzymasz się moich zaleceń, to przyciągasz mnie, ale jeśli się ich nie trzymasz, to nie masz mojej obietnicy.

Nałóż te Wielkie Postawy Wznoszenia i noś je jak ubranie ze światła. Przez praktykowanie tych Podejść Twój umysł może być odnowiony, Twoje serce może stać się czystym. Przez praktykowanie tych podejść możesz być doprowadzony do bezpośredniej eksploracji moich wielu, wielu tajemnic. *Kto jest zdolny do zrozumienia cudów Pana? Ten, który mógłby zrozumieć, zostałby rozpuszczony i*

stałby się tym, co ma być zrozumiane.

Ty także możesz zostać rozpuszczony, w jednym błyskawicznym błysku i stać się Światłem Chrystusa, które uczysz się interpretować przez moje cudowne słowo prawdy.

Bo on, który jest połączony z Nim, który jest nieśmiertelny, sam także stanie się nieśmiertelny.

Rozdział XII

Drzwi do Wszystkiego

Drzwi są zamknięte przed Tobą, zostały Ci zaprezentowane klucze, którymi mogą one być otwarte.

Mój jeszcze mały głos jest tu, aby Cię prowadzić, pocieszać i zachęcić, aby prowadzić Cię za rękę.

Wiara jest Twoją magnetyczną siłą, a modlitwa oświeci Ci drogę.

Odrzucenie wszystkich ograniczonych wierzeń cywilizacji chroni Cię od obciążenia fałszywymi ideami, które już przerosłeś. Odmowa oceniana na podstawie pozorów chroni Cię przed utratą wiary w mój wszechobecny doskonały Byt.

Entuzjizm rozpała w Tobie ogień oczyszczający. Totalna cisza konserwuje Twoją witalność i pozwala jej przyspieszyć wibrację Twojej świadomości i uduchawiać biologię Twoich komórek.

Oddanie jest oznaką pokory i chęci polegania na mojej mądrości i sile.

Mój błyskawiczny Błysk pozwoli Ci wiedzieć, kiedy Drugie Narodziny będą miały miejsce.

Chodź ze mną, prosto przez te Drzwi i patrz w uniesieniu, jak Twoje człowieczeństwo jest rozpuszczane. Kiedy to się stanie, popatrzysz do tyłu i odkryjesz, że te Drzwi nigdy w ogóle nie istniały - było to tylko fałszywe wierzenie, które stało się częścią Ciebie, błędne stare wierzenie, że byłeś oddzielony od Twojego Stwórcy.

Te Drzwi nie zostały przeze mnie wstawione, to Ty sam je wzniosłeś i dlatego były nierzeczywiste. Nieważne w sumie jak, bo już jesteś wewnątrz mojego niebiańskiego Królestwa, gdzie Wszystko oczekuje na Ciebie. Wszystko to nie jest wiele rzeczy, jest to Jednia.

Wszystko jest Miłością.

Miłość, Miłość taka, jakiej nigdy nie znałeś, ani sobie nie wyobrażałeś.

Miłość, jedyna prawdziwa siła w całym stworzeniu, Światło z którego wszystkie rzeczy zostały zrobione, wiążąca siła, która utrzymuje wszystkie rzeczy razem. Miłość. Prawdziwa Miłość Boga, jaką obiecałem, może być

rozprzestrzeniona w sercach ludzi. Miłość, skoncentrowana niezmiernie w Rzece Życia Bardziej Obfitego. Miłość, nieopisywalna, wszystko zawierająca wibracja egzystencji.

Miłość obejmuje wszystkie oczyszczone jakości umysłu i serca, tak jak kolor biały zawiera w sobie wszystkie kolory widma. Miłość obejmuje Wszystko.

Tak jak nie ma realnej bariery pomiędzy Twoim ludzkim „ja” i Twoją Wielką Kosmiczną Jaźnią, nie ma też realnej dzielącej bariery pomiędzy Twoją ludzką miłością i Twoją Miłością Chrystusa. Miłość Chrystusa to ludzka miłość pomnożona tysiącakrotnie, dziesięć tysięcy, dziesięć milionów razy.

Ludzka miłość jest ograniczona, ale Miłość Chrystusa, jest nieskończona.

Ludzka miłość może być skażona, może stać się samolubna i agresywna, chce ona odbierać tak samo jak dawać, może być naśladowana lub udawana.

Miłość Chrystusa jest zawsze czysta, nie może być dotknięta ludzkimi drogami, nie można jej udawać. Miłość Chrystusa zmienia każdą rzecz, jakiej dotyka z niedoskonałości w doskonałość. Nie szuka niczego dla siebie.

Ta wielka Miłość Boga jest nagrodą dla wszystkich, którzy pokonują mieszane nawyki ziemskiego myślenia. Jest to nagroda, jaką obiecałem przynieść ze sobą, kiedy przeprowadzę Cię przez te nierealne Drzwi. Jest to nowe imię, jakie wypiszę na Twoim czole. Jest to całkowite wypełnienie Światłem, Które Zawiera Wszystko.

Bo Życie jest Światłem i Światło jest Miłością. Twoja dusza jest naczyniem, które musi odbierać tę Miłość, Twoje małe ludzkie ja byłoby przez nią skonsumowane. Pozwól więc swojej duszy stanąć i Żyć. Bo jaka jest korzyść, jeśli człowiek zyskuje cały świat i traci własną duszę? Chodź! Spotkaj mnie wewnątrz tych Drzwi do Wszystkiego, w mojej bezczasowej rzeczywistości Bytu, gdzie wszystkie te doskonałe jakości Twojej Wielkiej Kosmicznej Jaźni skrzyżują się i połączą w jeden drogocenny klejnot - w drogocenny klejnot miłości.